

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.90 zł, do Francji i Ameryki 6.90 złotych, do Gdanska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przesłania w zakładzie. spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 251.

BYDGOSZCZ, piątek, dnia 30 października 1925 roku.

Rok XIX.

Reforma rolna, więziennictwo i ... rozwiązanie Sejmu.

Prezes Izby skarbowej Weinfeld wyplera się obrazami komisji sejmowej. — Senat reformie rolnej przypisał 162 lat. — Partja chłopska grozi gulem ludu. — Walna dyskusja nad więziennictwem. — Minister sprawiedliwości odpiera potwarz. — W jakim stanie przejęliśmy więzienia od okupantów. — Niezadowolone podsycające jest z zewnątrz. — Organizacje komunistyczne patronują naszym więzieniom. — Wiosak Wyzwolenia o rozwiązaniu Sejmu omawiany będzie na piątkowym posiedzeniu.

Warszawa, 28. 10. (PAT) Posiedzenie Sejmu.

P. marszałek odczytał pismo p. ministra skarbu pozostające w związku z oświadczeniem pos. Frostiga, złożonym w toku rozprawy budżetowej, a zarzucającym prezesowi Izby Skarbowej we Lwowie niekorzystne wyrażenie się o niektórych członkach komisji sejmowej, badającej stosunki w obrębie Izby Skarbowej lwowskiej. P. minister skarbu zawiadamia, że prezes wymienionej Izby wezwany do usprawiedliwienia się, stanowczo temu zaprzeczył.

Przystąpiono do poprawek Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, których Senat uchwalił ogółem 162.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o organizacji więziennictwa. Pos. Sommerstein (kl. żyd.), omawiał krytycznie stosunki, panujące w więziennictwie, przytaczając cały szereg konkretnych wypadków, z których by wynikało, że nie wszędzie są one należyte.

Ks. pos. Wyrebowski (Chr. Nar.) uważa przede wszystkim, że sprawozdanie z prac komisji sejmowej, powołanej do zbadania stosunków w więziennictwie nie jest jeszcze wygotowane, ani projekt uzgodniony, nielojalnym jest więc wyrażanie tej rzeczy przed forum publicznym. Mówca nie zaprzecza, że w więziennictwie są różne braki, jednak nie należy tej rzeczy przejawiać. W każdym razie należy kategorycznie zaprzeczyć, by służba więzienna katowała więźniów. W więzieniach, podlegających Ministerstwu Sprawiedliwości, niema bicia więźniów, przeciwnie służba więzienna coraz bardziej jest przygotowana do swego zawodu.

W dalszej dyskusji zabrał głos p. min. sprawiedliwości Żychliński. Odpowiadając na zarzuty, wysunięte przez różnych mówców, p. minister stwierdził, że mówcy ci przytoczyli różne fakty z lat 1922 i 1923, a nie znają stanu, w jakim państwo polskie przejęło od okupantów więzienia. Panował tam tyfus i przy tłumieniu tej zarazy zmarł prokurator Hlaski oraz 7 dozorców. Poprawa więzień kosztowała państwo wiele ofiar. Jeżeli są niezadowoleni, to pochodzi to z tego, że niema na świecie więzienia, w którym nie byłoby niezadowolonych. Wytworzyła się dzika sytuacja, że polskie więzienia znalazły należytą ocenę ludzi zagranicznych, a tylko w Polsce ich nie znajdują. Co się tyczy głodówek, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, to główną ich przyczyną są podsycające z zewnątrz. Ministerstwo ma na to dowody. Stwierdzone jest istnienie międzynarodowego towarzystwa pomocy dla bojówek rewolucyjnych z siedzibą w jednym z ościennych państw. Towarzystwo to liczy wiele tysięcy członków i zostało utworzone z inicjatywy zmarłego niedawno członka par-

Wojna grecko-bułgarska skończona.

Bułgaria dziękuje. — Liga Narodów zwyciężyła.

Ateny, 28. 10. (PAT) We wtorek, 27 b. m. wojska greckie objęły z powrotem posterunki graniczne, które zajmowali Bułgarzy. W dniu dzisiejszym Grecy rozpoczęli opróżnianie zajętego terytorjum bułgarskiego.

Sofja, 28. 10. (PAT) W związku z depeszą z Aten w sprawie demarche ministra pełnomocnego Rumunii Rascanu, bułgarska ag. tel. dowiaduje się, że rząd bułgarski zwrócił się istotnie z prośbą do Rumunii o przyjazną interwencję w celu uregulowania sporu grecko-bułgarskiego, działo się to jednak przedtem, zanim sprawę tę poruszono w Lidze Narodów. W poniedziałek 26 bm. rząd bułgarski za pośrednictwem bułgarskiego charge d'affaires w Atenach złożył min. Rascanu wyrazy wdzięczności za przyjazną interwencję, podkreślając jednak, że wobec oddania sprawy w ręce Ligi Narodów, Bułgaria nie może wszcząć bezpośrednich rokowań z Grecją.

Paryż, 28. 10. (PAT) Bułgaria i Grecja powiadomiły dziś rano Radę Ligi Na-

rodów, iż przyjmują bez zastrzeżeń wczorajszą jej decyzję. Rząd grecki zamierzył, iż ewakuacja terytorjum bułgarskiego rozpocznie się dziś rano. Delegaci grecki i bułgarski zwrócili się do Rady Ligi z prośbą, by przeprowadziła obszerniejsze śledztwo w celu ustalenia źródeł częstszych incydentów pogranicznych. Briand przyjął do wiadomości z wielkim zadowoleniem odpowiedzi Grecji i Bułgarii. Rada Ligi Narodów zapozna się jutro z doniesieniami rzeczoznawców wojskowych, którym powierzono stwierdzenie na miejscu, czy wykonane zostały rozkazy, skierowane do wojsk bułgarskich i greckich.

Paryż, 28. 10. (PAT) „Matin” donosi z Sveti Vraha pod datą 27 bm., że delegacja oficerów greckich w towarzystwie delegacji wojsk bułgarskich stwierdziła, iż posterunek grecki, sasiadujący z posterunkiem bułgarskim koło Demirkapu nie był bynajmniej zajęty przez Bułgarów, wobec czego oficerowie greccy musieli uznać, że Bułgarzy nie dopuścili się naruszenia terytorjum greckiego.

Dotychczasowy premier francuski tworzy nowy rząd.

Paryż, 28. 10. PAT. Painleve otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 28. 10. PAT. Prezydent Doumergue zakończył dziś o godz. 13 swoje konferencje polityczne. Przeważa w tej chwili opinia, że Doumergue powierzy misję tworzenia gabinetu Painlevemu, jednakże niektórzy przyjaciele polityczni tego ostatniego są zdania, że byłoby bardzo wskazane, gdyby misja ta została powierzona Herriotowi, posiadającemu większe szanse pozyskania dla większości rządowej pewnej liczby deputowanych lewicy i skrajnej lewicy, którzy ostatnio wrogo odnosili się do Painlevego.

Paryż, 28. 10. PAT. Painleve wezwany przez prezydenta Doumergue, przybył do pałacu Elizejskiego o godz. 13-ej. Rozmowa z prezydentem trwała 40 minut. Po wyjściu z pałacu Painleve oświadczył, iż rozmowa z prezydentem republiki dotyczyła jedynie spraw bieżących. Painleve powrócił do prezydenta o godz. 16.30, aby poinformować go o przebiegu kryzysu gabinetowego. Painleve dodał, że prawdopodobnie otrzyma misję utworzenia gabinetu, nie będzie mógł jednak udzielić niezwłocznej odpowiedzi co do przyjęcia tej misji.

tji komunistycznej Marchlewskiego. W całym naszym państwie podzieliło się ono na szefostwa i oddziały, które za pomocą t. zw. grypsów dają wskazówki więźniom. Republika białoruska w ten sposób ma szefostwo nad więzieniem w Białymstoku, kałmucka nad więzieniem w Rawiczu, gubernja brańska nad więzieniem wileńskim, nad siedleckim i lwowskim gubernja kijowska. Chodzi tu o podsycające, którego celem jest agitacja przeciwko Polsce i pomawianie Polskę o biały terror. Aby zapobiec przedłużeniu wydano rozporządzenie ograniczenia aresztowań rewolucyjnych, którego rezultatem jest zmniejszenie się więźniów rewolucyjnych z 32.975 na 29.058. Co do śmiertelności wśród więźniów, to w więzieniu Świętokrzyskiem w roku bieżącym do lipca przy przeciętnym zaludnieniu 300 było zgonów tylko 12. Kończąc, p. minister oświadczył, że gdy przejdzie się do dyskusji szczegółowej nad ustawą, gotów jest odpowiedzieć na każdy zarzut szczegółowy oraz co do całości więziennictwa.

Przed zamknięciem posiedzenia p. marszałek oświadczył, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu postawiono wniosek

o rozwiązanie Sejmu. Po rozpatrzeniu się w nim i po porozumieniu się z członkami Izby, powstała wątpliwość, czy na wypadek, gdyby wniosek został uchwalony, nie należałoby przedsięwziąć pewnych czynności prawnych, uchwalić pewnych ustaw, które są potrzebne na czas między zamknięciem i zwołaniem Sejmu. P. marszałek na życzenie klubu Wyzwolenia postawi wniosek o rozwiązanie Sejmu na piątkowym posiedzeniu Sejmu, po przeprowadzeniu głosowania nad reformą rolną i nad trzema innymi punktami porządku dziennego.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11 rano

Wielka katastrofa kolejowa w Ameryce.

Paryż, 28. 10. PAT. „Journal” donosi z Memphis (Tennessee), że wykoleił się tam express w okolicy Victorii, przy czym około 30 osób zostało zabitych i bardzo wiele rannych.

Wydalenie optantów niemieckich tylko wstrzymana.

Rząd nie zrzekł się praw co do optantów, nabytych konferencją wiedeńską.

Warszawa, 28. 10. PAT. P. prezes Rady Ministrów Grabski przyjął dn. 28 bm. delegację posłów na Sejm z Pomorza i Wielkopolski z p. wicemarszałkiem Sejmu Plucińskim na czele w sprawie wstrzymania wydalenia optantów niemieckich. Na szereg pytań ze strony obecnych posłów, wyrażających zaniepokojenie ludności wskutek decyzji rządu w sprawie optantów, p. premier odpowiedział, że niema żadnych przyczyn do niepokoju, ponieważ rząd bynajmniej nie zrzekł się praw, przysługujących mu na podstawie konwencji wiedeńskiej w sprawie wydalenia optantów, a zawiesił tylko ich wykonanie, natomiast w akcji likwidacyjnej rząd żadnych zarządzeń nie wydawał.

Ciekawe stowarzyszenie.

Paryż, 28. 10. PAT. Odbyło się tu posiedzenie rady wykonawczej między-narodowego związku wytwórców i stromników porządku i pokoju, założonego w roku ubiegłym w Paryżu, a obejmującego 32 państwa. Ze strony Polski obecny był Adam Zamojski i prezes związku stowarzyszeń polskich. Przyjęto szereg rezolucji, m. i. protestującą przeciwko ujawniającej się w licznych państwach dążności w kierunku pomniejszania prerogatyw prawnych własności, przeciwko inflacji i daninie od kapitału dla skarbu państwa, jako kłopotliwym swobodę działalności gospodarczej.

(Możeby tak założyć stowarzyszenie h. przelozonych izb żołnierskich, aby i do nas hrabiowie przyjeżdżali. Po co wyrzucać pieniądze w Paryżu, można i w Warszawie. PAT. ma widocznie dużo czasu. — Red.)

Śmierć powieściopisarza polskiego.

Dnia 23 bm. zmarł we Lwowie utalentowany pisarz polski Jerzy Turnau, w 56 roku życia. Śmierć jego pokryła całą Polskę wielkim smutkiem. Przeważnym tematem jego powieści były stosunki ziemianstwa polskiego, z której to sfery zmarły pochodził i cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem.

Bracia Cześci ciągle bruzdzą.

Praga, 27. 10. PAT. Jak donoszą pisma, wznowione tu zostały rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie zaprowadzenia komunikacji lotniczej między Warszawą i Wiedniem.

Rozwój prasy sowieckiej.

W Rosji wychodzi 595 pism, obsługiwanych przez 220 tysięcy ludzi. Według ostatnich danych jakie posiadamy, w Rosji sowieckiej wychodzi obecnie 595 codziennych, co w porównaniu z cyfrą 517 z roku ubiegłego stanowi duży krok naprzód.

W wydawnictwach pracuje 220.000 osób łącznie z korespondentami wiejskimi i robotniczymi.

Dzienników chłopskich wychodzi 146, dla młodzieży 55, dla robotników fabrycznych 80, zaś pism fachowych 24 itd.

Dalszy rozwój prasy sowieckiej zapowiada się przez zamówienie wielkiej ilości nowych maszyn drukarskich. Najbliższy transport maszyn, jaki ma być sprowadzony do Rosji wynosi 120 sztuk.

Niemcy żądają ustępstw w okupowanej Nadrenji.

Stresemann uzyskał poparcie swego stronnictwa.

Berlin, 28. 10. (PAT) O tutejszej sytuacji politycznej „Berliner Tageblatt” pisze co następuje: Kanclerz zdaje się liczyć wciąż jeszcze na to, że znaczna część frakcji niemiecko - narodowej Reichstagu będzie głosowała za ratyfikacją traktatów, spisanych w Locarno, co umożliwiło by ostateczne ich podpisanie. Gdyby jednak nadzieje te okazały się pionnemi, rząd obecny będzie dążył do oparcia się na wielkiej koalicji obejmującej partje ludowa, centrum, demokratów i socjal-demokratów. Partje lewicowe będą się starały zapewnić wielkiej koalicji trwałą egzystencję przez nowe wybory, po których spodziewają się one pozyskania nowych mandatów. W kołach socjalistycznych żyją sobie natychmiastowego zwolania parlamentu. Utworzenie się wielkiej

koalicji zależy w znacznej mierze od partji ludowej, której komitet wykonawczy obradował dziś rano. Dr. Stresemann w dłuższym przemówieniu zdawał komitetowi sprawę z traktatami locarneńskimi. Według wynurzeń „Berliner Tageblattu” Stresemann bedący — jak wiadomo — przywódcą partji ludowej miał oświadczyć, że po ratyfikacji traktatów locarneńskich będzie dążył do oparcia rządu na koalicji powstałej z partji, które głosowały za ratyfikację. Dziś wieczorem zgromadzona frakcja partji ludowej w parlamencie uchwaliła rezolucję oświadczenia się za ratyfikację traktatów locarneńskich pod warunkiem, że mocarstwa ententy dadzą w sprawie Nadrenji dowody swego nowego stosunku do Niemiec.

List z Anglii.

Times wysłał korespondenta do zbadania stanu fabryk Kruppa w Essen. — Postanowienia traktatu wersalskiego o tych fabrykach. — Krupp nie zastosował się do tych postanowień. — A od spełnienia tych postanowień zależy ewakuacja Kolonii. — Dla czego Ameryka wypowiedziała w lutym 1917 r. wojnę Niemcom? — Zniesienie obowiązku przysięgania posłuszeństwa mężowi dla kobiet protestanckich. — 600 sierot węgierskich sprowadzonych z Budapesztu do Brukseli dla rekonwalescencji.

„Times” wysłał swojego korespondenta do Essen (w Niemczech), żeby zbadał, jaki jest stan fabryk Kruppa, albowiem od tego, jak daleko postąpiła sprawa burzenia tych fabryk, zależy termin ewakuacji Kolonii. Między temi fabrykami jest jedna, oznaczona numerem 10, która uważana jest za najważniejszą, albowiem w niej wyrabiano te olbrzymie Berty, które niosły na sto kilometrów. W czasie wojny liczone 78 maszyn do wyrobu tych dalekonośnych dział w tej fabryce. Traktat wersalski postanowił z tej liczby zniszczyć zupełnie jedną trzecią część, przebudować i przerobić do fabrykacji innych narzędzi 20 maszyn, a 22 maszyny zostawić w tym stanie, w jakim są, gdyż niebezpiecznymi nie będą. Międzynarodowa komisja podczas ostatniej swej rewizji uznała, że 36 maszyn musi Krupp zupełnie zniszczyć, 20 przerobić, a tylko 22 zostawić w dawnym stanie. Z tego się okazuje, że Krupp nie dbał wcale o postanowienia Traktatu Wersalskiego, jakkolwiek ostateczny termin do przerobienia jego fabryk upływa już wkrótce, bo w ostatnim tygodniu grudnia bieżącego roku. Kiedy Traktat Wersalski układano, technicy niemieccy u-

trzymywali, że przy najwyższym nateżeniu niepodobna będzie więcej rozbierać tych maszyn, jak jedną na tydzień. Jeżeli to twierdzenie było prawdziwe, to Krupp potrzebowałby 36 tygodni do rozebrania tych 36 maszyn, tymczasem my mamy wszystkiego 9 tygodni do końca grudnia. Więc albo technicy niemieccy kłamali, albo Krupp nie myśli wcale zastosować się do przepisów Traktatu Wersalskiego. Okazuje się z tego, jak nieprzezorni byli ci, którzy ten traktat układali, że nie oznaczyli wysokich kar pieniężnych lub terytorjalnych w razie niedotrzymania zobowiązań.

Podczas wojny fabryki Kruppa wyrabiały dziennie 14 dział dalekonośnych średniego kalibru. Według zapatywań Międzynarodowej Komisji miałby Krupp w tym stanie jego fabryk, w jakim są teraz, wyrabiać rocznie tylko jedną Bertę, niosącą na 75 kilometrów. Gdyby zaś zastosował się do postanowień Traktatu Wersalskiego, to nie mógłby przedź zrobić jednego dalekonośnego działka, jak w ciągu dwóch lat. Zauważyć wszakże należy, że traktat ten zastrzega, że Międzynarodowa Komisja będzie miała prawo także później, po przerobieniu już fa-

bryk Kruppa, odwiedzać je niespodziewanie od czasu do czasu, aby się przekonać, co one wyrabiają.

Korespondent „Timesa” przyjechałszy do Essen, chciał zwiedzić fabryki. Odmówiono mu; powiedziano, że im zakazano wpuszczania do fabryk kogoś obcego. Zapytał więc inżynierów, w jakim stanie jest rozbieranie maszyn? Odpowiedziano mu, że im nie wolno dawać żadnych informacji. Zapytał, czy wogóle rozpoczęło się rozbieranie maszyn? Odpowiedziano, że po te informacje musi się udać do ministerjum spraw zewnętrznych do Berlina. Jeszcze kilka innych pytań zadał, najniewinniejszych i najobjętniejszych, i nie odpowiadano mu na żadne. Zakryto się zakazem dawań jakichkolwiek informacji. Jedynie, gdy zauważył, że od stanu rozbierania maszyn zależy, kiedy wojska angielskie mogą opuścić Kolonję, to inżynierowie i urzędnicy Kruppa poczuli mu wykazywać, że nie widzą żadnego związku między ewakuacją Kolonii a rozbieraniem maszyn; kiedy zaś wypowiedział przypuszczenie, że niedotrzymanie warunków Traktatu Wersalskiego może wpłynąć na akt podpisania umowy zawartej w Locarno, oni dowcipnie zauważyli, że Traktat Wersalski nie wspomina wcale o Locarno.

W numerze czasopisma „World's Work”, który się pojawi w dniu 1 listopada, będzie artykuł wyjaśniający, dlaczego Ameryka, która się ogromnie ociągała z wypowiedzeniem wojny Niemcom, nagle w lutym 1917 r. postanowiła wziąć udział w wojnie. Oto tańniejszy angielski prezydent ministrów lord Balfour, który wtedy był jeszcze tylko zwykłym szlachcicem, a nie lordem, zgłosił się do pana Page, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, i poprosił o audjencję. Gdy go wprowadzono do gabinetu ambasadora, otworzył on tekę i przedłożył dokładny odpis traktatów, które Niemcy usiłowały zawrzeć z Japonją i z Meksykiem przeciw Stanom Zjednoczonym. W traktatach tych były wymienione wszystkie te terytorjalne, finansowe i polityczne korzyści, jakie miały przypaść tym dwóm neutralnym państwom, jeżeli pójdą na lep obietnic niemieckich. Traktaty te zdobył angielski admirał Reginald Hall, zdobywszy jakiś statek wojenny niemiecki, który wiozł je na Ocean Spokojny. Ta przewrotność niemiecka dopełniła miary. Wilson nie mógł pojąć, jak mogą ludzie, którzy robią do niego słodkie oczy i ofiarowują się z przyjaźnią trzymać w garści takie ostre pociski. Otrzymałszy depezę od Page'a, zdecydował zaraz na pierwszym posiedzeniu gabinetu, wypowiedzieć wojnę. P. Hendrick, redaktor „World's Work”, twierdzi, że Niemcy do ostatnich czasów nie wiedzieli, kto zawiadomił Amerykę o tych przygotowujących się trak-

tatach i byli przekonani, że to Ameryka sama wykryła ten groźący jej zamach.

Na zjeździe protestanckich biskupów uchwalono 66 głosami przeciw 27 wykreślić z formułki ślubnej wyraz „posłuszeństwo” przyrzekane przez kobiety mężczyznom. Jak wiadomo, Angielki i Amerykanki protestowały już od kilku lat przeciw tej obietnicy posłuszeństwa i powtarzając za pastorem formułę ślubną, zwykle nie wymawiały tego wyrazu. Trąciło to skandalem. Żeby temu zapobiec, biskupi uchwalili wykreślić ten wyraz.

Temi dniami 600 sierot węgierskich, liczących 3 do 5 lat, mających rozmaite cielesne defekty, przywieziono z Budapesztu do Brukseli i rozmieszczono po rozmaitych belgijskich zakładach, jakoteż u ofiarnych ludzi prywatnych. Belgijskie stowarzyszenie opieki nad dziećmi sprowadziło te sieroty. Mają one przebyć w Belgji aż do lata, a podleczone lub wyleczone wrócą w maju do Węgier.

Możeby nasz poseł w Brukseli postarał się o taką gratkę dla naszych sierot.

Losy polskich balonów.

Do Warszawy nadeszły już wiadomości o losach trzech balonów, które brały udział w niedzielnych zawodach balonów wolnych. Najdalej zaleciał balon „Warszawa”, bo aż do Kolna na granicy Prus Wschodnich, przeleciawszy 145 km. w powietrzu; pilotował mu por. Kwiatkowski, drugim był balon „Kraków”, który przeleciał 140 km., a trzecim był balon „Poznań”, przelatując 137 km. w powietrzu.

Arcybiskup Cieplak jedzie do Ameryki.

Rzym, 28. 10. PAT. Wczoraj w nocy arcybiskup Cieplak odjechał przez Paryż do Ameryki.

Ambasador Polski w Papieża.

Rzym, 28. 10. PAT. Papież przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego. Po audjencji ambasador Skrzyński odbył rozmowę z kardynałem Gasparim.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. października 1925 r.

Dewizy:	trans.	sprzed.	kupno
Nowy Jork	5,98	6,00	5,96
Holandja	241,72 ^{1/2}	242,33	241,12
Londyn	29,10	29,17	29,03
Paryż	25,00	25,06	24,94
Praga	17,80	17,84	17,76
Szwajcaria	115,75	116,04	115,46
Pożyczka konwersyjna 48 ^{1/2} %			
Pożyczka złotowa 70 ^{0/0}			
Pożyczka dolarowa 66—66 ^{1/2} %			
Pożyczka kolejowa 85—80—85 ^{0/0}			

Locarno w przeszłości.

II.

Idealisci i uczeni kreślą pokojowy porządek świata. — Ma ich Francja, Anglja i literatura niemiecka. — Przyjaciele pokoju w pogoni za słonecznymi mirażami. — Polskie wskazania wobec ostatniego Locarno.

Wskazałem na przełomowe momenty dziejowe, w których poza pokojem Chrystusowego Zakonu, papieską tyarą a częściowo berłem rzymsko-niemieckiego cesarza, miał miarł przez rany i gruzy sprowadzić powszechny pokój na ziemi. Zkolei przypatrzmy się, jak wyobrażali sobie pokój powszechny cenniejsi teoretycy, idealisci, jakich nigdy nie brak na padole ziemskich mozołów.

Z pierwszą inicjatywą pokojową wystąpił król francuski, Henryk IV. Szlachetny ten monarcha pragnął nietylko, by każdy jego poddany miał odświętną kurę w garnku, lecz by w światowej kadzi ustał rozsadzający ją krwawy zamęt. Pomocnym był mu minister Sully, któremu nawet niektórzy badacze przypisują autorstwo projektu. Król i minister podzielili Europę na 15 państw jednokiel, ile możności, potęgi, których granice miały być zakreślone jednomyślną zgodą. Z państw tych miało być 5 dzielniczych, a to: Francja, Hiszpanja, W. Brytania, Szwecja i Lombardia. Sześć elekcyjnych, mianowicie: Państwo Papieskie, Cesarstwo Niemieckie, Czechy, Polska, Węgry i Danja, wreszcie cztery rzeczywiste, a to dwie demokratyczne: Niderlandy i Szwajcaria i dwie arystokratyczne, w szczególności: Wenecja i Rzeczpospolita Włoska. Wybrany kongres z sześćdziesięciu osób (po czterech z każdego państwa) miał rozstrząsać

wszelkie spory między państwami i obmyślać środki finansowe na zabezpieczenie granic od Turcji, Tatarów i Moskwy, wyłączonych ze Związku co dopiero poznanych państw. Zważywszy ówczesne olbrzymie posiadłości Habsburgów był cały projekt krytym sztychem, wymierzonym przeciw potęgę tego domu, podobnie, jak Locarno jest zatruta strzałką angielską, skierowaną w spotężniałą pierś francuską.

Drugim zkolei pokojowym fantastą jest ks. Bernardin Saint-Pierre, piszący między rokiem 1713 a 1729. Wprowadzając do pokojowej rodziny aż 19 państw, w ich liczbie także Rosję i Prusy, poddał je pokojowemu regulaminowi, naruszenie którego wywoływało zbrojną interwencję wszystkich państw przeciw kłótcielowi powszechnej zgody. Kardynał Fleury, poznawszy cały projekt, rzekł trafnie do autora: „zapomniałeś o najważniejszym artykule, t. j. o wysłaniu misjonarzy, aby poruszyć serca książąt i nakłonić ich do przyjęcia twoich planów”.

W roku 1761 występuje z propagandową książką pokoju Jan Jakób Rousseau, duchowy ojciec rewolucji francuskiej. Woła o trwałą konfederację państw europejskich i najwyższy wśród nich rozjemczy trybunał. Głoszone te orje podejmuje krwawo wykonawca rewolucyjnych idei, Robespierre, Brocząc

po kostki w kałużach gilotyny, nawołuje ludy do braterstwa i miłości. Podobny w tem do dzisiejszych oprawców rosyjskiej czerezwyczałki.

Nie milczy także wielki utylitarysta angielski, Jeremiasz Bentham, wskazując śmiało na środki, mające zabezpieczyć pokój ludzkości. Żąda ograniczenia zbrojeń lądowych i morskich oraz usamowolnienia zamorskich kolonij. Domaga się wyjęcia z pod prawa państwa, opierającego się wyrokowi międzynarodowego trybunału.

Benthamowi nie daje się zakasować sławny filozof niemiecki, Emanuel Kant, autor dzieła: „Zum ewigen Frieden”. Wierzy w możliwość powstania zczasem państwa narodów, propaguje w odróżnieniu od obywatelstwa państwowego wyższe obywatelstwo światowe, oparte na powszechnej gościnności, nakłonić żąda, aby państwa, uzbrojone do wojny, radziły się filozofów względem warunków utrzymania pokoju publicznego. Tu trudno nie wspomnieć, że piastujący w roku 1914 kanclerstwo niemieckie, Betman Hollweg, zaliczał siebie nietylko do rodziny polityków, ale i filozofów i jakoś nietego niemieckiej ojczyźnie poradził!

O późniejszych propagandowych dziełach, jak słynnem: „Nieder mit den Waffen”, o pokojowej ideologii Tołstoja, jako rzeczach nowszych, a więc lepiej znanych, nie wspominać. Nie mówię także o rozlicznych towarzystwach i zjazdach przyjaźni pokoju w Nowym Jorku, Londynie, Genewie, Paryżu, Hadze, Brukseli, Frankfurcie, Rzymie — omal we wszystkich cenniejszych miastach ziemskiego globu. Wszyscy ci ideowcy przypominają legendę wschodnią o trzech światobliwych mnichach, którzy przed wiekami

opuścili klasztor swój nad Eufratem, aby idąc wciąż naprzód, prostą drogą dotrzeć do słońca. Już półtora tysiąca lat minęło od powzięcia owego zamiaru, mnichy idą wciąż przed siebie, a do słońca dotąd nie doszli i — nigdy nie dojdą. Podobnie nasi pacyfikatorzy. Dążą do słońca doskonałego pokoju, które przed nimi wiekuiście świeci. Nie osiągli go dotąd, lecz może powoli zbliżają się do niego.

Czy Locarno jest tem zbliżeniem, jak ćwierkają karmione rządową pszenicą, gołębie pokoju? Nie rozstrzygam. Jednego jednak bronię niezachwianie. Słusznie nie obalaliśmy rządu, dopóki trwała lokarneńska konferencja. Minister Skrzyński, a z nim cały gabinet, musieli czuć za sobą żywy mur polskiego narodu. Gdy jednak konferencja nie wytrzymała raz na zawsze niemieckiego pytania co do naszych państwowych granic, gabinet, który obciążył barki taką dyplomatyczną kłeską, powinien był złożyć natychmiast, nie wyczekując głosu Sejmu, dźwierzony nieumiejętnie ster rządów. Nawet, gdyby to był gabinet największych gospodarczych zasług, a nie błędów i niepowodzeń. Dowiodłoby to światu, że rząd, dopuszczający zakwestjonowanie żeby jednej piędzi, jednego ziarnka naszej ziemi, w Polsce ostać się nie może. Jak nie mógłby się ostać zły sąsiad, skradający się ku granicznym naszym kopcom.

P. Grabski uzyskał w Sejmie votum zaufania. Zagranica powinna się dowiedzieć, że pobłażliwość polska rozgrzeszyła gospodarcze błędy swojego premiera. Dyplomatycznych nie sądziło dotychczas sejmowe sumienie polskie...

Dr. A. B.

Skończmy z kacapskimi metodami policji politycznej!

Podaliśmy onegdaj sprawozdanie z rozprawy Czesława Trojanowskiego, prowokatora z ramienia policji politycznej, przed sądem okręgowym w Warszawie. Stolica nadwiślańska przyjęła ją z uśmiechem do wiadomości, u nas jednak, tu na gruncie wielkopolskim, tak często przez Warszawę ośmieszonym, nikomu przez myśl nie przeszło, by w nowej Polsce mógł się kiedykolwiek odbyć tego rodzaju proces. Przed krótkimi niespodziankami stanął nie jakiś tam Trojanowski, marny pionek w ręku policji politycznej, jej kenfident niezręczny, lecz system, system skandaliczny, godny bezwzględnej napiętnowania.

Trojanowski z polecenia swych zwierzchników wydawał dla celów prowokacji pismo komunistyczne, uprawiające wyrotową propagandę („Walka Ludu”); Trojanowski fabrykował dla takiego samego celu bomby. Chciało nie szczęście, że przy tej właśnie fabrykacji materiał wybuchowy, jakby sam wstydząc się celu, dla którego był przeznaczony, eksplodował, ciężko raniąc niefortunnego pseudo-zamachowca, równocześnie zaś odsłaniając najtajniejsze arkana metody naszej policji politycznej.

Duch ochrony zaprawdę tryumfować może. Usadowił się w domenach warszawskiej policji, przetrwał wszelkie zmienne czasu koleje i teraz stygmatem hańby wyciska na nas szkaradną plamę.

Nieszczęściem było dla nas, że odzyskawszy niepodległość, nie zdaliśmy sobie odrazu sprawy z tego, że dla żywiłów, które były narzędziem torturowania narodu i trzymania go w niewoli, niemasz miejsca w nowym państwie.

Aby zbyć się kłopotu poszukiwania sił odpowiednich, przyjęto cały niemal aparat administracyjny, pozostały po Rosji, zapominając, jakich od niego kwalifikacji domagała się gnębicielka wszelkiej wolnej myśli. Tym sposobem urzędowaniu w policji politycznej nadali ton i kierunek dawni carscy słudzy z tego działu, a ponieważ dzięki rutynie posiadli oni wpływy, przeto przykład ich działał jak posiew zarazy, i coraz głębiej przenikając tę ważną gałąź administracji, doprowadził ją do tego stanu, w jakim ukazała się ona w procesie Trojanowskiego.

Państwo, które ma ambicję uchodzenia za praworządne, nie może ścierpieć

podobnej zakazy. Ci, w których ręku spoczywa władza, winni wydobyć konsekwencję z odkryć, poczynionych przed forum sądowym. Należy poddać cały aparat policyjno-polityczny jak najdokładniejszemu przeglądowi i bezlitośnie wyrzucić z tego aparatu wszystkie czynniki podległe wpływowi ducha ochrony. Tych wyrzutek należy zastąpić ludźmi, rozumiejącymi, że w wolnym państwie

nowożytnym niemasz miejsca dla urzędowego prowokatorstwa.

Trzeba gruntownie zatrzeć ten brud ohydny, ten nalot podłości, tak obcy charakterowi naszego narodu, tak sprzeczny z ideą konstytucjonalizmu, tak niebezpiecznych atutów użyczający żywiołom wyrotowym.

Tkwiliśmy całą naszą historją w Europie. Nie dajmy się odepchnąć od niej!

Prez. Wojciechowskiemu okrojono uposażenie.

Z 10 000 zł na 9 000 zł miesięcznie.

Warszawa 28. 10. Preliminarz budżetowy na r. 1926, przedłożony ostatnio Sejmowi przez rząd, został sformowany pod znakiem daleko idących oszczędności. M in. zmniejszone zostało na rok 1926 uposażenie Prezydenta Rzplitej. Zamiast bowiem 120 tys. zł uposażenia

rocznego, jakie Prezydent pobiera obecnie, w roku przyszłym uposażenie to wyniesie 108 tys. zł, czyli 9 tys. zł. miesięcznie zamiast 10 tys. zł. Redukcja p. Prezydenta wyniesie zatem 10 procent.

Wilki napadają nawet na polskich strażników.

Donoszą z pogranicza o sensacyjnym wypadku, jaki miał miejsce dnia 21 bm. w rejonie Horpnowa. Mianowicie na przechodzący droga przez las, patrol K. O. P. napadło stado wilków, idąc

przez czas dłuższy śladami patrolu z tyłu, w końcu go zaatakowało. Żołnierze poczęli strzelać salwami i w pośpiechu do ucieczki. Trzy wilki zabito.



Ramsay Mac Donald w Berlinie.

Przywódca brytyjskiej partii robotniczej Ramsay Mac Donald podczas swej podróży po Europie wstąpił po drodze do Berlina. Mac Donald był pierwszym socjalistą, który w Anglii otrzymał tę funkcję. Po obaleniu gabinetu Baldwin'a w styczniu 1924 r. został wysunięty do utworzenia nowego gabinetu, lecz stale zwalczany ustąpił w listopadzie tego samego roku.

Śmieję się, bajazzo!

„Gazeta Olsztyńska” donosi:

Tragiczny wypadek wydarzył się w sobotę wieczorem podczas przedstawienia w teatrze germanizatorskim „Der Treudank” w Olsztynie. Przedstawiano operetkę „Ptasznik z Tyrolu”. W drugim akcie spadł z galerii scenicznej mechanik świetlany Lux z wysokości około 8 metrów, rozbił sobie czaszkę i zmarł. Pomimo tego zajścia przedstawienia nie przerwano.

Wśród publiczności mało ludzi o wypadku tym się dowiedziało. Natomiast na scenie i za kulisami nastąpił niepokój. Chórysta (śpiewaczka) nie mogła się wstrzymać od płaczu. Część chórzystek podczas śpiewu wesołego — płakała.

Teatr germanizatorski „Der Treudank” ściga jakieś fatum. Niedawno spaliła się żona malarza dekoracyjnego teatru, a obecnie zginął straszna śmiercią mechanik.

Wstrzymanie wydalania optantów polskich z Niemiec.

Berlin, 28. 10. (Tel. wł.) Rząd pruski wstrzymał specjalnem rozporządzeniem wydalanie optantów polskich z Niemiec, którzy mieli wyjeżdżać dnia 1 listopada 1925 r.

Chełmszczyzna wraca na łono Kościoła.

Najnowszy numer „Wiadomości Diecezjalnych Polskich” zawiera kilka dekretów erekcyjnych parafji, które z religii prawosławnej przeszły na łono Kościoła katolickiego, zachowując obrządek wschodnio-słowiański. J. E. ks. biskup Przeździecki utworzył następujące parafie obrządku wschodnio-słowiańskiego: św. Trójcy we wsi Połaski dek. Bialskiego, św. Jana Ewangelisty we wsi Bubel Stary dek. Janowskiego i św. Demetriusza we wsi Kijowie dek. Janowskiego. Parafie obrządku wschodniego istnieją w trzech dekanatach: Bialskim Janowskim i Parczewskim.

Dzwon poległych.

W miejscowości Rovereto we Włoszech, znanej z wojny światowej, poświęcił książę biskup Tryestu w obecności króla włoskiego „Dzwon poległych”. Dzwon ten ulany został z armat. W każdy wieczór gdy dzwonią na Anioł Pański bić będą i w „Dzwon poległych” na pamiątkę poległych w czasie wojny światowej żołnierzy.

MAURICE LEBLANC

50

Żeby tygrysa

Przetłumaczyla dla „Dziennika Bydgoskiego” J. P.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

(Ciąg dalszy).

Don Luis był wprawdzie przygotowany na tę groźną ewentualność. Zdawał się jednakże zaskoczonym z nienacka, i powtórzył parę razy:

— Ach, Weber jest... Komisarz Weber...

Cały jego zapał rozbił się o tę przeszkodę.

Przybył Weber, wódz nieprzyjaciół, który zorganizuje atak w taki sposób, że nie pozostanie żadnej nadziei ratunku.

Weber na czele swoich agentów, to siła poważna, z którą się liczyć trzeba. Nie może też być mowy o przejściu im po grzbietach...

— Otworzyłeś mu? — zapytał.

— Nie było przeciwnego rozkazu...

— Czy sam jest?

— Komisarzowi towarzyszy sześciu agentów, których pozostawił na podwórzu.

— A Komisarz gdzie się znajduje?

— Komisarz kazał sobie zaprowadzić do gabinetu. Myślał, że tam pana zastanie.

Perenna wahał się chwilę, poczem rzekł:

— Powiedz mu, że mnie tu nie zastałeś i że jestem w mieszkaniu panny Levasseuz. Gdyby tam zechciał pójść z toba, to tem lepiej.

Poczem drzwi zamknął.

Burza, która nim wstrzasnęła, nie pozostawiła śladów na jego twarzy. Teraz, kiedy się trzeba było brać do czynu i kiedy wszystko zdawało się stracone, wkraczał mu ten wspaniały spokój i

zimna krew, które go nie opuszczały nigdy w ważnych chwilach życia.

Zbliżył się do Florencji. Błada była bardzo i płakała cicho.

— Niech się pani nie obawia — rzekł jej. — Jeśli mię ślepo słuchać będziecie, nic wam nie grozi.

Nic mu nie odpowiedziała. Don Luis zrozumiał, że mu jeszcze nie ufa i pomyślał z radością prawie, że ja jednak nakłoni do ufności.

— Chciałbym jeszcze wyjaśnić niektóre szczegóły — rzekł do Sauverande.

— Proszę pytać — odparł Sauverand z najwyższym spokojem.

Wówczas nakładając do dyscypliny i porządku myśli kołujące mu w mózgu, spokojnie zapytał:

— W dniu zbrodni, rano, kiedy człowiek, z laska hebanowa, którego rysopis odpowiadał pańskiemu wyglądowi, wszedł do kawiarni Pont-Neuf — gdzie się pan znajdował?

— W domu.

— Pewny pan tego jest?

— Najzupełniej, i pewien jestem w dodatku że w kawiarni Pont-Neuf nigdy nie byłem i niewiedziałem nawet o jej istnieniu.

— Dobrze. Niech mi pan powie jeszcze, dlaczego, kiedy się pan dowiedział o całej sprawie, nie udał się pan wprost do prefekta, lub do sędziego śledczego? Czyż nie było lepiej powiedzieć mu odrazu całą prawdę, niż rozpoczynać tak nierówną walkę?

— Chciałem to uczynić, jednakże po namyśle doszedłem do przekonania, że spisek uknuły przeciwko mnie był tak zreszcie obmyślony, że proste powiedzenie prawdy nie wystarczyłoby dla przekonania władz sądowych. Nie uwierzono by mi. Jakże mógłbym przedstawić dowody? Żadnych... Wówczas gdy przeciwnie obciążające nas dowody były tego rodzaju, że im nie było co przeciwstawić. Czyż odcisk „zębów” Marij-Anny nie świadczył niezbicie o jej wi-

nie? Z drugiej zaś strony, moje milczenie, ucieczka, zabójstwo inspektora Aucenisa, czyż nie były to też zbrodnie? Nie, dla ratowania Marij-Anny musiałem być wolnym.

— Lecz ona mogła mówić.

— Mówić o naszej miłości? Przedewszystkiem wstrzymywała ją zwykła wstydlivość niewieścia, a potem, do czego by się to było przydało? Byłoby to jeszcze dodało mocy czynionym zarzutom.

I stało się to właśnie z chwila, w której listy Hipolita Fauville, ukazując się jeden po drugim, wyjawiały władzom sądowym nieznany dotąd powód przypisywanych nam zbrodni: Była nim nasza miłość.

— A jak pan sobie tłumaczy te listy?

— Nie mogę ich sobie wytłumaczyć. Nie podejrzewaliśmy wcale zazdrości Fauville. Krył się z nią widocznie. Lecz z drugiej strony dlaczego nam nie do wierzał? Skąd to chorobliwe urojenie? Jest to dla mnie tajemnica...

— A ślad zębów, ten ślad pozostawiony niezawodnie przez panią Fauville?

— Nie wiem. Wszystko to jest mi nie zrozumiałe.

— Czy nie wie pan też, co ona robiła owego wieczora po wyjściu z Opery, między dwunastą a drugą w nocy?

— Nie... Przypuszczam, że musiała być wciągnięta w jakieś sidła. Ale przez kogo? I dlaczego? Niechca nic powiedzieć?...

— Tego samego wieczora widziano pana na stacji w Auteuil. Co pan tam robił?

— Poszedłem na bulwar Suchet, żeby o jedenastej przejść się pod oknami Marij-Anny. Był to bowiem wtorek. W tydzień później byłem tam znów, jak zawsze, i niewiedząc w dalszym ciągu o zbrodni i aresztowaniu Marij-Anny, wróciłem tam, w następny wtorek jeszcze.

— Czy wiedział pan o spadku Morningtona?

Nie, ani ja ani Florencja nicemy o tem nie wiedzieli i mamy wszystkie dane potemu, że Marij-Annie i Fauville'owi też to wiadomem nie było.

Don Luis milczał. Szukał jeszcze w myśli, czy nie zapomniał czegoś. Potem rzekł:

— To wszystko, co wiedzieć chciałem. Ze swojej strony czy powiedział mi pan wszystko potrzebne?

— Wszystko.

— Chwila jest ważna. Możliwem jest że się więcej nie zobaczymy. Nie dał mi pan żadnego dowodu na swe twierdzenia.

— Podaję panu prawdę. Takiemu człowiekowi jak pan, prawdą wystarczy. Ja czuję się zwyciężonym. Opuściam walkę, a właściwie oddaję się pod pańskie rozkazy. Ratuj Marij-Annę.

— Wyratuję was wszystkich troje — rzekł Perenna. — Jutro wieczorem ma się ukazać czwarty list tajemniczy. Mam dostateczną ilość czasu dla opracowania planu dalszej działalności. Jutro zaś będę tam i z nowymi danymi, które mi się tam uda zebrać, muszę zdobyć dowody waszej niewinności. Najważniejsze, to być jutro, 25-go maja, na tem zebraniu.

— Panie, błagam pana, niech pan myśli tylko o Marij-Annie! Niech pan mnie poświęci, jeśli będzie trzeba. Niech pan nawet Florencję poświęci. W jej i w swoim imieniu błagam pana. Lepiej żeby pan nas opuścił niż gdyby pan miał narazić najmniejszą szansę powodzenia.

— Uratuję was wszystkich troje — powtórzył Don Luis.

Uchylił drzwi i posłuchawszy chwilę, rzekł im:

— Nie ruszajcie się stad. I nie otwierajcie nikomu drzwi, pod żadnym pretekstem, aż po was wróca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

600-lecie cechu szewskiego w Krakowie.

W ub. niedzielę odbyła się w Krakowie niezwykła uroczystość, a mianowicie obchód 600-lecia cechu szewskiego. Na uroczystość tę przybyli deputacje cechów szewskich z całej Polski: z Kątów, Poznania, Bydgoszczy, Wilna, Lwowa, Warszawy, Lublina itd.

Uroczystość rozpoczęła się poświęceniem nowego sztandaru cechu szewskiego, którego dokonał ks. biskup Sapieha. Następnie ks. biskup Sapieha wbił złoty gwoździć, nadesłany przez papieża, poczem inni uczestnicy uroczystości wbiłali gwoździć w imieniu rządu i władz autonomicznych.

Po uroczystości poświęcenia sztandaru odbyło się otwarcie wystawy szewskiej, która stwierdziła, że rzemiosło szewskie w Polsce stoi na bardzo wysokim poziomie.

Cała uroczystość zakończona została wieczornicą, w której wzięły udział wszystkie stany społeczeństwa krakowskiego.

Rada naczelna organizacji ziemiankich

We wtorek, dnia 27 bm. odbyły się wybory władz w radzie naczelnej organizacji ziemiankich.

Na prezesa rady obrzysła większość głosów wybrano ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego, na wiceprezesów pp.: senatora Jana Steckiego, Antoniego hr. Jundziłła i pośta Marjana Jarszyńskiego.

Do wydziału wykonawczego wybrani są pp. Stanisław hr. Czacki, Zygmunt Czarniecki, Zbigniew hr. Żółtowski, poseł Konrad Łuszczewski, Alfred Janowski, Kazimierz Fudakowski, Kazimierz ks. Lubomirski i Witold Święcicki.

Pierwsza akcja wojskowego samolotu sanitarnego.

Dnia 24 bm. okręgowy szef sanitarny w Warszawie otrzymał depeszę z szpitala wojskowego w Dęblinie o ciężkim wypadku choroby, wymagającej natychmiastowej operacji. Warszawa wysłała natychmiast samolot, który zabrał w Dęblinie chorego, odleciał z nim do Warszawy, gdzie poddano chorego operacji. Jest to pierwsza czynność polskiego samolotu sanitarnego.

Komunista Raube uciekł do Moskwy.

Z Gdańska donoszą nam:

Wielka sensację wywołała tu wiadomość o tem, że komunista Raube, który zdołał wyciągnąć i wyłudzić od oliwskiej kasy oszczędnościowej przeszło półtora miliona guldenów ma być aresztowany na zlecenie tutejszej prokuratury.

Raube otrzymał zdaje się już kilka dni przedtem informację o tem zarządzeniu i zdołał zbiedz. Wszelkie poszukiwania na miejscu okazały się bezskuteczne. Raube zdołał zatrzeć po sobie wszelkie ślady. W Berlinie nie zdołano odnaleźć go również, wobec czego nasuwa się myśl, że Raube ukrywa się w Rosji i że uzyska jakieś stanowisko w Moskwie.

Napad na szkołę.

Bandyci chińscy uprowadzili 50 uczniów razem z nauczycielami.

Jak donoszą z Kantonu, banda uzbrojona w karabiny napadła wieczorem, dnia 21 b. m. na szkołę średnią, z której uprowadziła 50 uczniów i kilku nauczycieli chińskich. Wzywana na pomoc napadniętym policja okazała się bezsilna, gdyż bandyci sterroryzowali i rozbroili ją jeszcze przed najściem na szkołę.

Upadek komunistycznej osady.

Próba założenia komunistycznej osady w Kalifornii, w Lians del Rio, przedsięwzięta 12 lat temu przez Joba Harrimana, skończyła się zupełnie niepowodzeniem, osada ta znajduje się w kompletnym zapuszczeniu, a jej założyciel stracił na tej próbie majątek i zdrowie.

W osadzie tej zamieszkało 12 lat temu 750 osób, mężczyźni mieli wspólnie pracować na roli, kobiety zaś przyrządzać jedzenie. System ten okazał się w praktyce niewykonalnym od samego początku. Większość nie chciała robić co im polecono, cała osada chyliła się stopniowo do upadku i dzisiaj jest zupełnie opuszczona.

Rząd polski zakupił w Ameryce 2500 pługów śnieżnych.

Wycieczka parlamentarzystów polskich ma amerykańkom ułatwić dalszy biznes....

Pisma amerykańskie donoszą, że kongresman Sosnowski przedstawił w Poselstwie polskiem w Waszyngtonie postom naszym, którzy biorą udział w obradach Unji, oraz Konsulom Rzeczypospolitej, którzy zgrupowali się w Waszyngtonie w sprawach służbowych, wartość nowych traktorów (pługów) śnieżnych, zwanych Fordson Snow Motors.

Posłowie i Konsulowie ujrzeli więc na filmie, jak owe traktory wyglądają, jak są pod względem technicznym zbudowane i w jak doskonały sposób pracują...

Film przedstawił, iż traktorów ów szedł doskonale po zaspach śnieżnych, w których konie zapadały się po szyję; przedstawiał dalej jak znakomicie przechodził on wszelkie przeszkody, rowy, płoty i zbocza gór-

skie, a wreszcie jak lekko i sprawnie wciągał dwadzieścia ton świeżo ściętego drzewa.

Kongresman i byznegista Sosnowski objaśniał film żywym słowem, tak, że przypatrujący się filmowi posłowie i konsulowie zorientowali się doskonale w wartości nowych traktorów.

W pokazie filmu opisywanego uczestniczyli posłowie: Zamorski, Dąbski, Kosydafski, Dymowski, Kwiatkowski oraz konsulowie: Gruszka z Nowego Yorku, Kurnikowski z Pittsburgha, Bartel de Weydenthal z Chicago, Chelmicki z Detroit.

Rząd polski zakupił już dwa tysiące pięćset opisywanych traktorów i nosi się z zamiarem dalszych zakupów.



Z PROWINCJI.



Wielki pożar pod Naklem.

Dnia 27-go bm. wybuchł w niewytłumaczony dotąd sposób pożar we wsi Wieszki pod Naklem. Pastwa pożaru padła częścią zabudowań, należących do rolnika p. Owsianego. Szkody są bardzo wielkie, gdyż jak się okazuje, spaliła się obora, w niej 16 sztuk bydła i stodoła z mniej więcej 800 ctr. zboża oraz większa ilość siana. Straty tylko w części pokryje zabezpieczenie. Przy gaszeniu pożaru podnieść należy sprawność nakielskiej i chobielińskiej straży pożarnej.

NAKŁO. Dnia 1 listopada br. o godz. 13-ej (1-szej) odbędzie się w Naklu na sali p. Aleksiewicza Walne Zebranie Osadników pow. wyrzyskiego. Na zebraniu tem będą omawiane ważne sprawy, dotyczące rent, podatku majątkowego i t. d.

ŻNIN. (Wybory do Rady Miejskiej) daly następujące wyniki: N.P.R. 4 mandaty, Inwalidzi 2, lista obywatelska 6 mandatów.

WIELEŃ. (Wybory do Rady Miejskiej) daly następujące wyniki: Lista obywatelska 3 mandaty, inwalidzi 4, Niemcy 5 mandatów.

TORUŃ. (Pożar folwarku). Pod Toruniem w Zakrzewku, majątku starosty toruńskiego Czarnieckiego, wybuchł w poniedziałek pożar. Spłonęła stodoła i maszyny rolnicze, oraz ptactwo domowe. Zrebiarnię uratowała toruńska straż pożarna. Szkoda poważna, choć częściowo pokryta przez Ubezpieczenie. Podobno pożar jest dziełem zbrodniczych rak.

Muzycalni złodzieje. Policja śledcza wykryła w tych dniach sprawców kradzieży mandoliny na szkodę niejakiego Trzcinińskiego z Torunia. Sprawców na razie pozostawiono na wolnej stopie.

Z Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Jeden z ostatnich numerów „Monitora Polskiego” podaje, że p. Kolek Jan, urzędnik ministerjum spraw wewnętrznych, mianowany został naczelnikiem wydziału w województwie pomorskim, a pan Drumsta Edward mianowany urzędnikiem rachunkowym w VII stopniu służbowym.

GRUDZIĄDZ. (Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja.) Przytrzymał na Grudziądzu niejakiego Kielczewskiego, vel Franta, niebezpiecznego rzeźmieszka, który od dłuższego czasu poszukiwany był przez sąd okręgowy w Radomiu.

TUCHOLA. (Zabija ojca.) W Pawienicy, pow. tucholskiego, 32-letnia Elżbieta Diegalche, podczas ataku furji zamordowała swego 32-letniego ojca. Diegalche była już od dawna chorą umysłowo, lecz ponieważ nie była niebezpieczna dla otoczenia, nie umieszczono jej w domu obłąkanych.

BRUSY, pow. chojnicki. W ubiegły czwartek, dnia 22. bm., wiecz. około godz. 8. przyszło do starcia pomiędzy 3-ma wyrostkami z których jeden uległ dosyć poważnym obrażeniom. Bójka powstała z kłótni na tle osobistym.

WEJHEROWO. (Pociąg, który zmylił drogę.) Dnia 25. bm., pociąg pospieszny na linię Reda-Puck z winy zwrotniczego stacji Reda, ruszył w kierunku Wejherowa zamiast Pucka. Dopiero niedaleko przed Wejherowem spostrzeżono fatalną pomyłkę, i cofnięto pociąg do Redy, ażeby puścić go z powrotem do Pucka. Nieostrożność zwrotniczego mogła pociągnąć za sobą katastrofę, tembardziej, że linja Wejherowo-Reda ma tylko jeden tor.

Chodźcie.

CHODZIEŻ. Nasze bojątki omawiane były bardzo szczegółowo na wiecach przedwyborczych. Nie pominięto nawet pewnych drewnianych schodków, szpecących Aleję Kościuszkę. Niektórzy, nie mogąc jednak odzalać, że nie wspomniano o innych brakach przy takich nawet punktach jak Starostwo: chodnik koło Zboru Metodystów urządzony nad zamurowanym kanałem; obmurowanie się kończy — barjerę żadnej niema, i nieświadomy przechodzień, idący w nocy, wpada z wysokości półtora metra w ścieki! Było już kilka takich wypadków — bez dalszych konsekwencji. Ale broń Boże wypadku nieszczęśliwego, — czy nie będzie to dostateczną podstawą prawną do wytoczenia procesu miastu o odszkodowanie? czy nie lepiej temu zapobiedz — postawić barjerę i latarnię!

— **Więcej światła!** — dopominano się też na wiecu — więcej latarni w mieście. Nie podniósł się jednak żaden głos o więcej światła także innego — o pokarm dla ducha. A przecież zaspakajanie wszelkich potrzeb kulturalnych wszystkich mieszkańców jest chyba nie najmniej ważnym zadaniem Rady Miejskiej. Wszystkie miasta, za przewodem stolic powiatowych, powinny tej stronie życia mieszkańców poświęcić nie najmniej uwagi — chociażby w formie większych zapomóg dla Towarzystwa Czytelnia Ludowych! Obecnie niektóre coś już dają — ale bardzo mało.

Nasze zegary, równie jak w Bydgoszczy, nie mogą się doczekać ręki, któraby je za sobą uzgodniła. Sprawiają one nie mało utrapienia mieszkańcom i Magistratowi, który wreszcie, nie znajdując widocznie innego sposobu wyjścia — ogłosił w prasie miejskiej, na którym zegarze czas uważać należy za urzędowy? Niestety — właśnie na takim urzędzie jak poczta dotąd się zdarza, że o dwunastej bywa szósta...

Nowem zjawiskiem na tutejszym bruku było właśnie pojawienie się samochodu firmy cukierniczej Mielczarzewicz z Poznania. Firma ta, ma zamiar zaopatrywać sklepy w towar z dostawą na miejsce, rozjeżdżając po kraju rzemieślniczym dyszlem. Nie wszyscy jednak uważają takie zaopatrywanie za dogodny, — bo za towar wypada płacić gotówką.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że przy regularnej częstej dostawie, można będzie nie robić większych zapasów; zamawiać tyle tylko, ile może się rozejść przez kilka dni, a potem dostanie się świeży. Nie trzeba więc wzięć pieniędzy — mniejszym kapitałem da się zrobić większy obrót.

Witając więc samochód firmy Mielczarzewicz, głosimy hasło: „vivat sequens” — niech żyje następny — w obsłudze jakichś H. S. S. „Hurtowni Sklepów Spożywczych” — z korzyścią dla kupców i kupujących; bo mając dobry towar za tańszą cenę będą mogli kupcy i taniej sprzedawać, — a za pochodzenie i jakość odpowiadająca będzie zaangażowana honorem kupieckim hurtownia.

Myśl ta nurtuje już dawno niektórych członków Okazetu. Przy takim systemie zaopatrywania nie trzeba robić żadnych nakładów na składy ani na magazynowanie towarów. Zwiększy się obrót przy mniejszym wzięciu kapitału i wyrzucić się da pewien nacisk nawet na kupującą klientelę, podając jej rzetelnie dobry towar, po rzetelnie dostępnej cenie, unikając wielu niedogodności i przykrości moralnych i krzywdzących a niesłusznych zarzutów zarówno osobistych jak i ogólnej natury co do niedołęstwa polskiego przemysłu polskiego handlowca, czy polskiego robotnika.

Cudze chwalimy, swego nie znamy,
Sami nie wiemy, co posiadamy.

Niech hurtownie, w swoim dobrze zrozumianym interesie ratują swój i nasz honor!

DZIEMBÓWKO. W naszej hucie, tak samo, jak i w sąsiedniej hucie szklanej w Ujściu, wygaszenie pieców spowodowało powszechne przygnębienie. Wygaszono z powodu braku zamówień. Ostatnie roboty robione były dla Ameryki do Chile, do Anglii, do Szwecji.

Później dłuższy czas — w nadziei że może życie się ruszy — robiono na zapas. Narobiono blisko milion butelek, a teraz wszystko stoi. Ponieważ odbiorcy nie płacą, więc i wypłaty robotnikom zalegają. Żyjemy nadzieją, że się to jednak ruszy!

Gospodę wydzierżawił obecnie Polak p. Wojciechowski, który dłuższy czas był kapelmistrzem w Poznaniu. Może też p. W. zajmie się, żeby zorganizować kwartet, jakiś chór, a może się uda złożyć orkiestrę? Chór robotniczy mógłby mieć powodzenie. Nawet możeby mógł przynieść czasem jakieś doradne dochody. A p. W. zyskałby niewątpliwie odrazu dużo odwieczających i żywiliwych. Tak jak jest teraz z temi śpiewkami, jakie się słyszy — to doprawdy, aż uszy puchną!

Może też zapewne liczyć na większe powodzenie biblioteka zapoczątkowana przez Okazet, a powstała w znacznej części ze składek robotników. Ponieważ zaś nie wszyscy są wprawni w czytaniu, a i trudno wszystkich książkami obdzielić, więc projektuje się urządzenie regularnego głośnego czytania przez tych, co mają dobrą wprawę. Zacznie się chyba pewnie od „Ogniem i Mieczem”, — bo to każdego zainteresuje.

Dzieci w szkole było w roku zeszłym 89, a teraz 73. Zmniejszenie liczby zauważył się dale i w szkołach innych. W Czarnkowie jest ich obecnie około 400 — podczas gdy w roku zeszłym było 500. Wszystkie te nasze biedy — to następstwa powojenne.

Z dnia.

Podatkowiec i opał.

Dumał płatnik, wpatrując się w zimne mieszkanie,
Czem je będzie opalać, gdy zima nastanie?
Gdy mróz w skórę uszczypnie, jak szewski pocięgiel,
Chciał palić w piecu węglem — lecz nie miał [na węgiel].
Chciał palić w piecu drzewem, gdy mróz świat [ochłodzi].
Lecz drzewo tylko las ma, defraudant lub złodziej,
Chciał więc palić meblami, gdy mróz świat [pobieli].
Lecz meble mu już przedtem za podatki wzięli.
Więc wpadł na pomysł świetny — przynajmniej [to sami]:
Chciał w piecu płatnicznymi palić nakazami.
I gdy się w tych nakazach rozejrzył pomału,
Spostrzegł, że na dwie zimy starczy mu opału.
I cieszył się już z góry, że w piecu napali,
Ale go tuż przed mrozem z mieszkania wywali.

Redukcja policji w Poznańskim.

W związku z zapowiedzianą redukcją urzędników państwowych w całej Rzeczypospolitej w województwie poznańskim przewiduje się redukcję policji. M. i. w policji ulegnie redukcji w okręgu województwa poznańskiego około 170 osób. W samym mieście Poznaniu obecna liczba policjantów nie ulegnie żadnej zmianie.

PCZNAŃ. (Napad cyganek.) Dnia 25. bm. zdarzył się w Poznaniu wypadek napadu pod pozorem wróżenia. Da jednego z mieszkań w Aleji Wielkopolskiej 6, przyszły dwie cyganki pod pozorem wróżenia, poczem napadły właścicielkę mieszkania i uderzeniami obezwładniły ją. Po spłodowaniu mieszkania ulotniły się, zabierając z sobą szereg rzeczy. Dotąd nie zdołano cyganek wyśledzić.

— **Tapir indyjski zakończył żywot.** Poznański ogród zoologiczny poniósł dotkliwą stratę. W tych dniach zmarniał skutkiem ropnego zapalenia płuc tapir indyjski. Zwierzę to było wielką rzadkością i ozdobą ogrodu.

MUROWANA GOŚLINA. (Epilog „pewnej” eksmisji.) W najbliższych dniach przed sądem okręgowym w Poznaniu znajdzie epilog eksmisji, która odbyła się przed kilku tygodniami w Murowanej Goślinie. Po dokonaniu eksmisji odbył się wiec, na którym po licznych przemówieniach postanowiono eksmitowanego wprowadzić z powrotem. W tym celu w pochodzie, który niesiono meble, udano się do mieszkania eksmitowanego. W drodze napotkano burmistrza, który interwenjował z pomocą policji, i wezwał następnie do pomocy znajdujący się w pobliżu patrol wojskowy. Patrol wojskowy jednak, nie mając dokładnych instrukcji, nie interwenjował, wskutek tego doszło do znieważenia policji i burmistrza. Obecnie zasiadzie na ławie oskarżonych 15 osób.

GRODZISK. (Tajemniczy zamach.) W ubiegłą sobotę, około godz. 11. w nocy jechał samochodem drogą Stęszew-Granowo lekarz powiatowy weterynaryj.

W chwili, gdy przejeżdżano przez przejazd kolejowy, padł strzał z fuzji i cały ładunek strzału ugodził kierownicę Antoniego Romica w głowę. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Nowym Tomysku. Sprawcy zamachu poszukuje energicznie policja.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 29 października 1925 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Narcyza.
Jutro w piątek Alfonsa Rodrigusza.
Wschód słońca o godzinie 6.52.
Zachód słońca o godzinie 4.25.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 28 bm. do poniedziałku 2-go listopada br. mają dyżur nocny następujące apteki:

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska;
- 2) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.

28008) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9—3 po pol.

Sala Muzeum ze względu na wygodę publiczności są stale ogrzewane.

Teatr Miejski.

Dziś w czwartek, w sobotę i w niedzielę 1-go listopada wobec dużego powodzenia grana będzie efektowna i o silnym napięciu dramatycznym „Śmierć na wakacjach” Alberta Cassella z J. Krokowskim w roli tytułowej i H. Cieszkowską, C. Nadworną, W. Trojanowską, W. Kosińskim, C. Strzeleckim w rolach głównych.

Jutro w piątek przedstawienie nie odbędzie się z powodu próby generalnej z „Irydioną”, który z początkiem przyszłego tygodnia wejdzie na repertuar.

Potężne arcydzieło Zygmunta Kraszińskiego na scenę bydgoską jako inscenizator i reżyser wprowadza dyr. Karol Benda, który po raz pierwszy da się ujrzeć bydgoskiej publiczności w jednej ze swych najlepszych kreacji jako bohaterki i pełen miłości dla swej ojczyzny Irydion. Szata dekoracyjną przygotowała pracownia teatralna pod kierunkiem p. Romana Czapllickiego.

Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w czwartek 29 bm. premiera głośnej sztuki Gabrieli Zapolskiej „Matka Schwarzenkopf”. Sztuka ta wzięta z życia najbiedniejszej rodziny żydowskiej z Nalewek w Warszawie, zainteresuje prawdopodobnie wszystkich tak, że sala teatru na czwartkowej premierze zapełniona będzie po brzegi. Obsadę ról stanowią: O. Weissowa, W. Skarżyńska, H. Sokołowska, J. Bogdanowicz, T. Rapacka, B. Mianowska, T. Pol, J. Cornobis, K. Juraszek, F. Sydor, St. Bystrzyński, St. Larewicz, T. Morozowicz, T. Owerko i inni. Reżyseruje St. Zborowski.

W akcie 3 „Majafes” narodowy tańiec żydowski.

Dekoracje artysty-malarza H. Prange, kostjumy z pracowni Wilczewskiej (Św. Trójcy 22 a). W akcie 1-szym lampy z fabryki „Galwana”.

W czasie przerw przygrywa doskonała orkiestra 62 p. p.

Bilety na wszystkie przedstawienia wcześniej do nabycia w księgarni p. N. Gieryna, Plac Teatralny 3, tel. 345.

Koncert Popularny z powodu sportowych zawodów 61 p. p. zostaje przełożony do następnego niedzieli, tj. do dnia 8 10 br.

Osobiste. Dnia 30. bm. odbędzie się w kościele Serca Jezusowego przy Placu Piastowskim uroczysta msza św. na intencję małżonków Józefa i Weroniki z Podolskich Rucznowskich, którzy w tym dniu obchodzą srebrne gody pościa małżeńskiego. Zaonym Jubilatom życzymy szczęśliwego doczekania złotych godów.

Srebrne gody. W dniu dzisiejszym obchodzą znany i znany obywatel miasta naszego p. Edmund Stuchniński wraz z swą małżonką Stanisławą, z domu Strzyżewska, uroczystość srebrnego wesela. — Przy tej okazji zasłaliśmy Jubilatom nasze najszlachetniejsze życzenia wszelkiej pomysłowości i oby przy czerstwym zdrowiu doczekali złotego wesela.

Z Isby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów. Z dniem 31. października przechodzi na emeryturę kierownik oddziału I. K. R. p. Stanisław Miłomirski, mający za sobą 36 lat służby pocztowej. Za czasów zaborezych był on nadkontrolerem poczty. Powołany w roku 1915 do wojska austriackiego, pełnił służbę naczelnika poczty polowej, a w dowód swej wyteżonej pracy,

Sławetny dygnitarz kolejowy Franciszek Felpel za kratkami.

Miał dziesięć nazwisk, a wszystkie fałszywe. — Bliźnierca, dwużeniec i oszust. — A władze go broniły.

Parę miesięcy temu pisaliśmy o karierze niejakiego Franciszka Felpela, który z meszuresa (służącego) w bóżnicy lwowskiej na podstawie fałszywych dokumentów dostał się do służby kolejowej w Wielkopolsce i tu zajmował nawet mocno odpowiedzialne stanowisko. Zapytywaliśmy wtedy publicznie, gdzie kontrola rządowa, gdzie jaki nadzór nad ludźmi, którzy tak bezczelnie a bez jakichkolwiek kwalifikacji wypychnęli się w sposób oszukańczy na kierujące stanowiska!

I otrzymaliśmy wtedy od władz kolejowych wyjaśnienie, które nic nie wyjaśniało, ale było niby ta miska Pilata, w której władze chciały swe ręce umyć w niewinności.

Udekorowany został złotym krzyżem za usługi z koroną na wstędze medalu waleczności. Równocześnie był też b. dobrym Polakiem, bo będąc naczelnikiem etapu w Koźlicach, siedząc Komendy Grupy Legionów Polskich, otrzymał od ś. p. generała Zielińskiego dekret pochwalny.

Po rozbiu Austrii, uruchomił polski urząd pocztowy w Radomiu, a następnie został wzywany do Warszawy, celem współpracy w organizowaniu ministerstwa poczt i telegrafów. W Warszawie uruchomił 15 urzędów pocztowych i opracował odnośne instrukcje. Był też delegatem polskim do pertraktacji z Niemcami w sprawie uruchomienia poczty listowej. Poza uruchomieniem urzędu pocztowego w Wilnie. W roku 1920 w czasie najazdu bolszewików, mianowany został przez Naczelną Dowództwo komendantem sortowni poczt polowych w Warszawie. Po demobilizacji objął stanowisko kierownika I. K. R., z którego przechodzi na emeryturę. Poza czynnościami w I. K. R. był docentem na pierwszym kursie pocztowo-rachunkowym i członkiem komisji oszczędnościowej w I. K. R.

Muzeum Miejskie posiada sztuce Zygmunta Augusta. Muzeum Miejskie otrzymało ostatnio 18 sztuków przekazanych przez Sad Okręgowy w Bydgoszczy, które, jak wskazują na to napisy, należały do króla Zygmunta Augusta, należały zatem do produkcji wieku XVI, a pod względem stylu do renesansu. Są wyrobione z pozlacanego srebra. Wszystkie sztuki bardzo bogato zdobione mają podobne trzonki, złożone góra skarpatały wieńczone dwoma tarczami z herbem Polski i Litwy oraz Koroną Królewską. W dolnej części trzonka znajduje się okrągła tarcza ujęta w dwa liście, na której wyobrażony w płaskorzeźbie profil Króla. Wszystkie te szczegóły rzeźbione dość wypukło składają się na całość istotnie bogatą.

Królewski ten nabytek niedawno uzyskany przez Muzeum jest jednym z jego najwartościowszych eksponatów.

Z Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego. Dnia w czwartek 30. bm. odbędzie się wielka próba z „Requiem” Mozarta z udziałem pełnego chóru i orkiestry. Ze względu na bliski termin wykonania tego arcydzieła, zarząd sekcji chóralnej uprasza wszystkich członków chóru o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie na dzisiejszą próbę, która się odbędzie w lokalu konserwatorium dyr. Winterfelda przy Alejach Mickiewicza nr. 8, o godz. 8. wieczorem. Tylko pilna i sumienna praca możemy w wykonaniu tego wielkopomnego dzieła osiągnąć pożądaną sukces, a przez prestiż i splendor Tow. Muz. na właściwej i należnej mu wyżynie utrzymać.

O wartości pieniądza i bankach emisyjnych mówić będzie p. Stanisław Woda, dyrektor tuł. Oddziału Banku Polskiego, w Liceum Handlowym w piątek, dnia 30. bm. Przedmiotem wykładu będzie: historia pieniądza, bilety bankowe, instytucje emisyjne, czynniki decydujące o wartości pieniądza, przyczyny zachwiania się kursu złotego polskiego.

Zebrań Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze, odbywać się będą w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, o godz. 5. w szpitalu św. Florjana.

Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego zawiadamia rodziców i opiekunów, że w piątek, dnia 30. bm. o godz. 5. popoł. odbędzie się konferencja wywiadowcza, dla klas od I—VII, gimnazjalnych.

Żadny patriota. Donoszą nam, że z Niemiec przybył do Bydgoszczy pewien optant, który zamieszkuje przy ul. Grunwaldzkiej 69 i przysięgł sobie pokój obrazami przedstawiającymi Fryderyka II. i królowej Luizy. Pomimo próśb sąsiadów, ażeby te pamiętki usunął, nie zrobił tego i obecnie chełpi się, że ma takie okazy...

Ekonomiczne zastępowanie gazu. Szanownej publiczności podaje się do łaskawej wiadomości, że co czwartki o godz. 6. wieczorem odbywają się w sali pokazowej Gazowni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 14 prelekcje wraz z praktycznymi pokazami ekonomicznego gotowania na gazie. Bezpłatne bilety wstępu otrzymuje się w sklepie Gazowni ul. Jagiellońskiej 14 od 8—12 i od 3—6.

Ze pani Felpelowa wystosowała do nas list, zaprzeczający wszystkiemu, a grożący nam piekłem i diabłami, jeżeli jej męża nie przeprosimy — to jest do wytlomaczenia.

To wszystko jednak nie pomogło panu Felpelowi. Wczoraj dygnitarza tego aresztowała bydgoska policja pod zarzutem całego szeregu zbrodni, a to: profanacja kościoła, dwużenstwo, liczne oszustwa, dla których dokonywana przybierał najrozmaitsze nazwisko.

Niebawem pan Felpel wulgo dr. Neumann, alias Henning, false Hönig itd. będzie odpowiadał za swe kawały przed sądowni kratkami.

Odezwa.

Z polecenia wyższych władz odbędzie się z powodu uroczystości pogrzebu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, dnia 2-go listopada br. z porozumieniem się z władzami wojskowymi oraz przedstawicielami Konferencji Prezesów, uroczystość w naszym mieście według następującego programu:

1) O godzinie 9-tej rano Msza św. we Farze, z współudziałem władz cywilnych, wojskowych, ciał municypalnych, Szanownego Obywatelstwa i naszego garnizonu. Na nabożeństwo to zapraszam uprzejmie przedstawicieli władz cywilnych, przedstawicieli ciał samorządowych i wszystkie towarzystwa, zrzeszone w Konferencji Prezesów i niezrzeszone do wzięcia udziału przez swe delegacje, ze sztandarami lub bez sztandarów.

2) Po nabożeństwie uroczysta procesja do grobu Nieznanego Powstańca, gdzie odbędzie się ostatnie modły za dusze naszych poległych bohaterów.

3) Przy tej sposobności prezydent miasta złoży wieniec na grobie Nieznanego Powstańca.

4) Ostatnie modły i złożenie wieńca przy grobie Nieznanego Powstańca odbędzie się o godzinie 10-tej, o której to godzinie proszę, żeby wszystkie kościoły były we dzwony, a wszystkie fabryki, będące w ruchu puściły syreny.

5) O godz. 10-ej będą w różnych miejscach miasta grały orkiestry żałobne utwary.

6) O godz. 1-oj w południe, w chwili spuszczenia zwłok do grobowca w Warszawie, proszę wszystkich Obywateli na znak zbiorowego hołdu o jedną minutę powszechnego skupienia i przerwaną ruchu ulicznego.

7) Wszystkie władze proszę o wywieszenie chorągwi, w formie żałobnej, na budynkach państwowych i samorządowych.

8) Szanowne Obywatelstwo oraz wszystkie Towarzystwa, biorące udział w tejże uroczystości, proszę, ażeby się zastosowały do zarządzeń tych panów, których Konferencja Prezesów wyznaczy do utrzymania porządku.

(—) Dr. Śliwiński,
Prezydent miasta.

Kronika policyjna.

Aresztowania. Dnia wczorajszego policja śledcza aresztowała 2 pijaków i 2 wioząców.

Ujęcie dezertera. Policja śledcza ujęła Nalazka Stefana dezertera 15 p. ul. w Poznaniu, który od dłuższego czasu ukrywał się.

Ujęcie oszusta. Od dłuższego czasu pracował w banku bydgoskim pośrednik Władysław Chmurzyński, który pobierał od różnych kupców, towarów, wystawiając weksle. Ogólna suma wystawionych weksli wynosi 10.000 zł., które są bez pokrycia. Gdy przyszedł termin płatności, a Chmurzyński weksli nie wykupił, zaskarżono go o oszustwo. W dniu wczorajszym aresztowany on został przez policję śledczą.

Przejechanie dziewczynki. Dnia wczorajszego przejechana została wozem 9-letnia Helena Fretter, którą przywieziono, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej do domu. Sprawcą przejechania jest Franciszek Bogustawski.

Czyja walizka? W komisariacie kolejowym znajduje się porzucona przez złodzieja walizka brązowa, w której znajduje się koszula, ubranie i różne rzeczy. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór.

Rzeczy pochodzące z kradzieży, a mianowicie bielizna, garderoba, obrusy, srebrne naczynia widelce i łyżki znaczone literami L. M. S. G. S. T. i wiele innych rzeczy znajdujących się w Ekspozyturze śledczej, pokój 72. Osoby zainteresowane winne się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych.

Program w kinach.

Dawid i Goljat dzisiaj na życzenie publiczności w kinie Marysińska po raz ostatni. Jutro premiera dramatu „Wilcze Doły” z ulubionym narodów Tomem Mix.

„Na gorącym uczynku”, 7-aktowy dramat odśladający tajemnicę sypialni małżeńskiej i zrywający zasłonę z buduaru pięknej kobiety. Treść i akcja przeprowadzona konsekwentnie czynią z filmu świetną komedię o scenach wprawdzie drastycznych, lecz w dobrym tonie i smaku. Przytem gra elegancka i doskonała, szczególnie parę małżeńską w wykonaniu Herberta i Wilson. Wywiera wrażenie na widzu dodatnie.

Nadprogram wyświetlone są aktualności światowe i wesoła farsa „Czekoladowy posterunkowy” czyli „Lepiej spać w domu”. Ołbrzymi ten i każdy program widzieć można w kinie Krystal.

„Szkoła kokot”. Kino Nowości występują dzisiaj z ciekawą premierą pt. „Szkoła kokot”, film w 8 akt., także uchylający rąbek tajemnicy, ale już nie w małżeństwie a życia kokieta. Poucza on, jak zdobywać serca mężczyzn i daje wskazówki do zdobycia powodzenia w miłości a nade wszystko zrobienia dobrej kariery. Wszystko to ujęte jest w dowcipną formę a więc obraz o treści wesołej z zalotną Talmagde w głównej roli.

Ze sportu.

Jesiennie zawody sportowe o mistrzostwo 61 p. p. Wlkp. i pułkowego klubu sportowego „Pieszczenica” odbędzie się dnia 31 bm. i 1 listopada b. r. od godz. 14-tej na boisku Szkoły Oficerskiej, według następującego programu:

Dnia 31 bm. od godz. 14-tej przedboje lekkoatletyczne, walki na bagnety i boks.

O godz. 14.30 turniej tenisowy na kortie Szkoły Ofic. i zawody kręglarskie w kręglalni na dziedzińcu koszar 61 p. p.

O godz. 18—19 walka na szable w sali oświetlowej pułku.

Dnia 1 listopada br. od godz. 14-tej na boisku Szkoły Oficerskiej finały biegów od 100 do 1500 m., chód 2000 m. rzuty granatami w dal, oszczepem, dyskiem i kulą 74klgr., walka na bagnety, boks, skoki wzwyż i w dal, gra „Walka o piłkę”.

Zawody w piłkę nożną pomiędzy O. P. W. Sokola i. a. Klubem Sport. 61 p. p. Wlkp. Po zawodach o godz. 17-tej ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród.

Podczas zawodów koncertuje orkiestra 61 p. p. Wlkp.

W zawodach biorą udział pp. oficerowie, chorążowie, podofic. i szeregowcy pułku, w tem znaczna ilość nowowcielonych rekrutów, mających być pionierami wychowania fizycznego i sportu w armii i społeczeństwie, to też spodziewać się należy dużego udziału miejscowego społeczeństwa w zawodach i okazania przez to żywego zainteresowania się nimi — tembardziej, że będą to ostatnie zawody lekkoatletyczne w bieżącym roku.

Dochód przeznaczony na cele wychowania fizycznego w pułku.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 28. 10. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł.
Złoto	15,50—16,50
Ję zmień br. w rnv	21,50—22,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	26,75—27,75
Mąka żytnia 70% wł. worka	25,75—26,75
Mąka pszeniana 65% wł. worka	36,00—37,00
Ospa żytnia	—
Ospa pszeniana	10,00—11,00
Pszenica	22,00—23,00
Owies	17,25—18,25
Ziem. jad.	2,90—
Robin niebieski	—
Ziemniaki fabryczne	2,00—2,20

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciepłota powietrza	Temp. pow. 1 m.	Zaop.	Kierunek i szybkość w. tr.
28. 10. 1. poł.	58,5	14,6	9	S 4.
28. 10. 3. wiecz.	60,3	11,1	8	S 2.
29. 10. 7. rano	61,6	7,9	6	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia 8,48 najwyższa 15, najniższa 7,8 Wysokość opadu 9,1

Zachmużenie duże z przejściowym deszczem na północnym wschodzie kraju, początem zachmurzenie umiarkowane, ciepło, mglisto lub gdzie niedługo drobny deszcz. Słabe wiatry z kierunków południowych na południu, południowo-zachodnich na północy kraju.

Wezwanie

do społeczeństwa bydgoskiego i do wszystkich Towarzystw, zrzeszonych w Konferencji Prezesów.

W dniu 2 listopada b. r. w Warszawie odbędzie się uroczysty pogrzeb zwłok

Niezanego Żołnierza Polskiego, poległego w walce za wolność Ojczyzny w latach 1918—1920.

Uroczyste złożenie zwłok do grobu w Stolicy Polski, będzie połączone z oddaniem holdu Niezanemu Bojownikowi za niepodległość przez delegacje, które na ten dzień podążą do Warszawy ze swoimi sztandarami ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej.

Niezależnie od uroczystości warszawskich we wszystkich miastach i miasteczkach całego państwa, gdzie tylko płynie w żyłach krew polska, będzie oddana zbiorowa cześć Niezanemu Bohaterowi.

W Bydgoszczy w tym dniu (poniedziałek 2 listopada) stosownie do uzgodnionego z władzami programu, odbędzie się o godz. 9-tej rano w kościele Farnym

uroczyste nabożeństwo

za duszę Niezanego Oswobodziciela Polski, na które wszystkie Towarzystwa i Związki, zrzeszone w Konferencji Prezesów, jak również i niezrzeszone winny przysłać swoje delegacje ze sztandarami.

Po Mszy św. wszyscy wierni pójdą w uroczystej procesji do grobu Niezanego Żołnierza, gdzie po odśpiewaniu odpowiednich modłów i pieśni, Przedstawiciel Władz Komunalnych złoży wieniec. Wzywamy całe społeczeństwo bydgoskie, aby podczas

Jednominutowej ciszy po wystrzale armatnim

(godz. 10-ta rano) oddać w skupieniu należny i zasłużony hold Temu, który ofiarą swojej krwi i życia dał nam Wolną i Niepodległą Ojczyznę.

Po tem w ośmiu różnych punktach miasta orkiestry odegrają żałobne utwory.

Od rana na wszystkich domach w mieście winny powiewać do połowy zwinięte chorągwie narodowe, opatrzone w czarne szarfy.

Zarząd Konferencji Prezesów miasta Bydgoszczy.

Dr. Jan Szymański, — inż. G. Bernaczek, — A. Zwierzechowski, — J. Góralewski, — S. Pałaczowski, — J. Cywiński, — Kądowski, — Langner, — Trawiński.

Nasze urzędy miejskie.

VII.

Co robi policja?

Policja w zasadzie jest organem bezpieczeństwa publicznego, a więc dbać musi o interesy wszystkich bezwzględnie obywateli, jak niemniej bacznie, by współpraca solidarna społeczeństwa odbywała się bez wstrząśnień i zwłoczeń...

Pod bacznym i argusowym wzrokiem policji każdy z nas przychodzi na świat, a z momentem wjazdu swego w pieluski już ma miejsce w oddziale meldunkowym. I później w ciągu dożycia swego nie wychodzi z pod czujnej opieki urzędu policyjnego. Tu dbają, aby się uczył i regularnie na naukę uczęszczał; tu wciągają do kartotek jego żonę i dzieci, tu zaświadcza jego procedur lub wydają koncesję; tu, jeżeli jest choć odrobinę „burżujem” i posiada, broń Boże, nieruchomości, wypisują mu „recepty” na odnowienia, poprawki i zasadnicze remonty; tu wreszcie, gdybyś pragnął z rozpaczy palnąć sobie w łeb, wydadzą ci zezwolenie na rewolwer; tu również, gdy zapragniesz odwiedzić Paryż lub Berlin, wydadzą ci „po cenie kosztu”, t. j. nie mniej jak za 750 zł paszport zagraniczny; tu również, gdy zgubisz cnotę lub sumienie, mozesz w oddziale „pieczołowitości” je odnaleźć; wreszcie jeżeli ci „szlag” trafi lub inny rak zgnębi, tu ci wydadzą zaświadczenie na tamten świat bez prawa powrotu na ten padoł placu... Jednym słowem policja, jak czuła i kochająca cię matka towarzyszy ci przez całe życie, od kolebki aż do grobu, bez względu na ogół takich niewdzięcznych synów jak szoferzy, którzy radziby za wszelką cenę wyrwać się z czujnych objęć nieproszonej mamy.

Nawet psy w mieście korzystają z praw obywatelstwa na opiekę policyjną... Cokolwiek więc żyje, obraca się lub wierci, jest pod meldunkiem i opieką...

Jak widzimy z tego, może dość lekkiego w treści, zestawienia, zakres działalności jest olbrzymi, nie więc dziwnego, iż w roku bieżącym już załatwiono 120 tysięcy spraw zwykłych i 4 tysiące tajnych. A pracę tę wykonało 19 urzędników etatowych, 38 funkcjonariuszy i kilku praktykantów.

Urząd Policji Miejskiej,

należąc do administracji miejskiej, reprezentowany jest przez członka Magistratu radcę Henryka Hańczewskiego, który odpowiedzialnym jest za wszystkie czynności urzędu.

Obywatel, któremu los nie pozwolił na pomyślne załatwienie sprawy w którymkolwiek z oddziałów lub biur urzędu, bezwarunkowo zaapeluje z miejsca do radcy Hańczewskiego, który ostatecznie decyduje, w 90 procentach łagodząc krzywdę lub niezadowolenie z wi-

ny urzędu powstałe. Zna go więc obojętnie wielu i bardzo wielu, jako człowieka wyrozumiałego i uczynnego. Sekunduje mu w pracy i „rozgrzeszaniu” win i przekroczeń ludzkich w Bydgoszczy p. Władysław Weber, jako dyrektor biura gen. urzędu. Jest to jedyny asystent magistratu Polak z czasów niemieckich, człowiek, dzięki któremu wyszkolił się i przygotował do służby administracyjnej cały zastęp sił młodych, polskich. Prawda, z czasów niemieckich pozostali jeszcze Polacy, pracujący tu w Bydgoszczy w urzędach, jak pp. Chyliński, Nawrot, Murawski i Śliwiński, lecz pierwszy pracował w policji, a trzej ostatni chociaż przy Magistracie, lecz na stanowiskach nieetatowych. Dziś więc, powiadam, poczynając od 20 stycznia 1920 roku, prawie cały personel we wszystkich urzędach Magistratu przeszedł przez ręce p. Webera, który do roku obecnego piastował urząd Dyrektora biura generalnego i był szefem wydziału personalnego.

Cały urząd policji składa się z 7 oddziałów, biura meldunkowego, biura paszportowego oraz referatu do walki z drożyzną. Biuro generalne wydaje karty myśliwskie, zezwolenia na noszenie broni, wykazy osobiste, świadectwa niezamożności i moralności itp. Omawiając z p. Weberem sprawę wydawania t. zw. dowodów osobistych, zwróciłem uwagę, na niepraktyczność i uciążliwość dotychczasowej procedury, wskutek której obywatel musi tracić dzień cały lub przynajmniej pół, spacerując od oddziału do oddziału w Urzędzie Pol. miejskiej, a następnie do Komisariatu. Wreszcie skoro już wprowadzą się ostatecznie rosyjski system meldunkowy, czy nie byłoby praktyczniej wprowadzić i system wydawania paszportów bezterminowych, jaki posiada już dawno b. Kongresówka. Wydawanie paszportów bezterminowych znacznie odciążałoby w pracy Urząd Policji i poszczególne Komisariaty, a obywatelom zaoszczędziłoby raz do roku pielgrzymowania całymi godzinami po oddziałach i komisariatach. Niestety moje rozumowanie nie trafiło do przekonania i p. Weber motywował dotychczasowy system terminowych dowodów osobistych zbyt krótkim okresem istnienia naszego państwa, jak niemniej bliskością Gdańska i granicy niemieckiej, wskutek czego możliwe byłoby nadużycia. Aby jednakże nie narażać publiczności na kilkugodzinne pielgrzymki od oddziału do komisariatu, z dnieniem 1 listopada br. wprowadzono nowy system, polegający na załatwianiu sprawy dowodów osobistych tylko w Urzędzie Policji Miejskiej. A więc 20 tysięcy obywateli, rok rocznie udających się po prolongaty dowodów osobistych, jak niemniej przynajmniej 5 tysięcy de o-

trzymanie dowodów, oszczędzi sobie przynajmniej po 2 godziny, czyli w okrągłym 125 tysięcy godzin w roku zużytkowanych zostanie w wydajniejszy może sposób jak dotychczas. A oszczędność w szafowaniu czasem bardzo dziś wskazana; 2) oddział karny pod kierownictwem st. sekretarza p. Czemplika, załatwia wszelkie sprawy, związane z przekroczeniami, za które ze względu na ogólną harmonję społeczną trzeba nakładać kary. A więc tu się ściągają kary za t. zw. „zmudy szkolne”, wykroczenia meldunkowe, awantury uliczne, wreszcie za niestosowanie się do przepisów odnośnie do ruchu samochodów i t. p. Kary wahają się od 1 złotego do 30 złotych, rzadko wyżej, chyba że wypływa to z przepisów ustawowych. Ale i tu stosują wyrozumiałość i miłosierdzie... Chodzi tylko o żal doskonały i przyrzeczenie poprawy, a p. Czemplik szybko przedstawi do ulaskawienia. Ten akt „rozgrzeszenia” wykonywana z urzędu radca Hańczewski lub dyrektor Weber, a akt ten niejednokrotnie zreszcie skropionym jest łzami, przyobiecujacogo poprawę grzesznika. No ale trudno, pomimo złorzeczeń i klątw panów szoferów, dział ten jest potrzebny... 3) oddział procederowy, prowadzony jest przez asystenta p. Macholca i ma na celu wydawanie różnorodnych koncesji i zezwoleń na prowadzenie procederu; 4) oddział pieczołowitości, na barkach którego spoczywa opieka nad zgubionymi i znalezionymi rzeczami, licytacja tychże, wreszcie nad uległymi nieszcześliwym wypadkom i 5) oddział zdrowotności, znajdują się pod kierownictwem sekr. p. Piskorskiego. Do tego ostatniego oddziału należą sprawy zdrowia publicznego, dezynfekcja, prostytucja, choroby weneryczne itp.; 7) oddział dla spraw obywatelstwa, prowadzony przez asystenta p. Dukata, zajmując się optantami, bezpaństwowcami, wydaje zaświadczenia obywatelstwa, stwierdza tożsamość itd.

Biuro meldunkowe, ten swego rodzaju kinematograf podoczny policji, w którym w razie potrzeby pracują na się setki i tysiące obywateli, prowadzi bardzo sprawnie asystent p. Szyperski, Kartoteki, zajmujące na półkach miejsce w trzech pokojach, są w wzorowym porządku i posiadają „najświeższe wiadomości” z ruchu mieszkańców.

Biuro paszportowe, które, zdawałoby się wskutek drożyzny paszportów i wiz zagranicznych, chorować będzie na suchoty, wykazuje dość solidny ruch. W ciągu roku bieżącego do chwili ostatniej biuro wydało paszportów i wiz normalnych do Niemiec 208, bezpłatnych do Francji, Ameryki i Niemiec 80, w celach leczenia się, kształcenia się i w sprawach rodzinnych 116, handlowych 115, pielgrzymki do Rzymu 23 itd., razem 565. Prolongat było 138, wiz na wyjazd za granicę, powrotnych i dla cudzoziemców, na wyjazd do Gdańska 1563; zezwoleń na wyjazd z Niemiec do Polski 2670. Jak widzimy, mimo krytycznych czasów, ruch dość solidny. Praca w tym biurze spoczywa na barkach p. Zielińskiego.

Referat do walki z drożyzną i lichwą, prowadzony przez p. Czemplika, nie wiele dziś już ma do roboty. Wśród spraw przeważa lichwa mieszkaniowa... S. Sokołowski.

Podziękowanie.

Na podtrzymanie tutejszego Schroniska dla Niewidomych przy ul. Kollataja 13-14 złotych 14-skawie:

Bank Ludowy Grudziądz 5 zł., p. Titenbrunn w m. 4 zł., Bank Związku Towarzystw Kupieckich Grudziądz 10 zł., Hurtownia Skór Grudziądz 5 zł., Bank Cukrownictwa Poznań 300 zł., p. Ignacy Antoniewicz, Zbyszewiec 25 zł., Cukrownia Chełmża 150 zł., Bank Przemysłowców Toruń 20 zł., p. N. N. w m. 5 zł., p. Hoffmann Gniezno 10 zł., p. W. Lyczwiński Gniezno 1 zł., Wielkopolska Garbarnia Gniezno 50 zł., pp. Dr. Jaworowiczowa i N. N. 850 zł., Gmina Róża 50 zł., p. Herman, Nakło 5 zł., p. Otto Berndt Inowrocław 10 zł., p. Dr. Warschauer, Inowrocław 3 zł.

Prócz tego ofiarowali w naturalnych: Pirna Kabat w m. 1000 kopert i 500 pocztówek, p. Burzyński, należność za wypiekanie chleba 40 zł., p. N. N. 1 ctr. cykorji, p. Dirlam Osowiec 2 ctr. żyta i 8 ctr. kartofli, Wielka Koluda 10 ctr. żyta i 5 ctr. jęczmienia, p. Hofman, Krapiewo 20 ctr. p. hrabina Bnińska Samostrzel 1 wagon ziemniaków, p. hrabia Jezierski Dębno 100 ctr. kartofli, p. Korytowska, Grochowska 2 ctr. kaszy, i p. Chłapowska, Stawiany 3 ctr. żyta.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać” i prosimy o dalszą pomoc dla utrzymania naszego Instytutu.

Komitetem Schroniska.

Jak stać się piękną? (27327)
Jak stać się pięknym?
— niezawodne wskazówki daje film „Kultura ciała”
w Kinie Nowości Mostowa 5.

— Głównie loterii Instytutu Stowarzyszenia Weteranów z roku 1863, odbędzie się niedługo, 23. listopada br. Kłoby jeszcze chciał nabyć los szczęścia, to może zgłosić się do naszej redakcji w godzinach urzędowych.

— Sędzia polubowcy p. Szczepaniak złożył w naszej kasie pośredniczej na kościół w Szwedowie 30 zł., a na Kolo LOPP, przy Towarzystwie Kupców Detalistów (skarbnik p. Fiszer) 30 zł., co niniejszem kwitujemy.

— Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. W ubiegły poniedziałek 16 bm., w lokalu gimnazjum im. Kopernika odbyło się zebranie plenarne członków oddziału bydgoskiego Tow. Krajoznawczego. Przewodniczył, a zarazem i referat wygłosił o Wilnie, prezes oddziału red. Fiedler. Wyjątkowo tym razem nikt poza prelegentem nawet głosu nie zabrał. Wobec natłoczonej niewielkiej sali, w obecności 50 osób, przewodniczący zawiadomił, że na niedzielę 8. listopada projektuje się wyjechać do Naki, celem świadectwa cukrowni tamtejszej, a następnie w pięknej formie wypowiedział wspomniany referat. Prelegent mówił o położeniu Wilna, pochodzeniu i historii, o zmianach losach tego pięknego i starego grodu. Wreszcie pokazał około 40 przezięków Wilna artystycznie wykonanych przez znanego saskiego prof. Buřhaka. Całość trwała zaledwie godzinę, i sprawiła nader dodatnie wrażenia.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie około połowy listopada.

— Lekarskie Towarzystwo Naukowe w Bydgoszczy wznowia swe posiedzenia naukowe po letniej przerwie. W czwartek, 23. października odbędzie się 15-e posiedzenie swyczajnego Towarzystwa, na którym będą wygłoszone dwa referaty naukowe z dziedziny chirurgji oto-laryngologicznej. Oprócz tego będą poruszone niektóre sprawy bieżące towarzystwa. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Związku Lekarzy na ul. Jagiellońskiej 23, o godz. 8. wiecz. Goście lekarze mile widziani.

— Nowoczesna szkoła filmowa w Bydgoszczy pod artystycznym kierownictwem Stefana Morozowicza. Wielkie zainteresowanie budzi wiadomość o powstaniu w mieście naszej Szkoły Filmowej wśród zwolenników sztuki kinematograficznej. Szkoła Filmowa utworzy specjalne koło wyłącznie dla inteligencji. Zrozumiałem jest, że wiele osób noszących się z zamiarem zorganizowania swego kółka, ma chęć uczyć się filmowania jedynie w swoim towarzystwie. To też szkoła przewidziała to doskonale i pójdzie takim towarzystwom na rękę w kierunku jak najdalej idących udogodnień.

Szkoła Filmowa w Bydgoszczy pozyskała operatora-eksperta w osobie pana J. Leszczyńskiego, który będzie prowadził dział techniki filmowej, a także pierwszorzędnego sportowca, znanego na gruncie Warszawskim, doskonałego artysty dramatycznego, pana T. Skarżyńskiego.

Chwilowo zapisy przyjmuje się w cukierni p. Jasińskiego, ul. Gdańska 159, w godz. 4—7 wiecz. Z dniem uruchomienia szkoły przyjmowanie zapisów będzie się odbywało w lokalu szkoły.

— W sprawozdaniu z jesiennego strzelania Bractwa Strzeleckiego, wskutek wadliwej korekty, okazały się nieściśności. Winno być nie Władysław Goncerzewicz, ale Walerjan; nie Dorn ale Dorsz. Prócz tego opuszczono nazwisko p. Wrońskiego, który dla pierwszego i drugiego strzelniczych zażmudna pracę organizacyjną złożył po butelce koniaku.

— „Albumy pieśni żołnierza polskiego” ze sprzedaży których cały zysk zostanie przeznaczony na „Policjny Dom Zdrowia”, w Toruniu sprzedaje również upoważniony do tego przez władze policyjne, p. Wiktor Kania, ul. Świętojańska 21. Nie wątpimy, że nasz artykuł pt.: „Komu należy udzielić pomocy”, nie pozostanie bez echa.

— Baczność! Bezrobotni inteligenci i umysłowo pracujący! Jeżeli chcecie mieć w krótkim czasie posady, zarejestrujcie się wszyscy w Biurze Pośrednictwa Pracy ulica Długa, najpóźniej do dnia 2. 11. 1925 r., aby Komitet Umysłowo-pracujących mógł sporządzić wykaz celem przedstawienia Sejmowi.

Nadmieniamy, iż w dniu 24. 10. 25 r. udala się delegacja komitetu w składzie: przew. p. Majchrzaka, i sekr. Majorkowskiego do posła Biłgońskiego, który zainteresował się dola naszą i zapewnił, że po otrzymaniu takiego wykazu, będzie mógł przyjąć nam z pomocą przy obsadzeniu wielu posad. Na przyszłe zebranie, które ogłosimy w prasie, upraszamy o przybycie jaknajliczniej we własnym interesie.

Komitet: (—) Majorkowski, sekretarz.

Z sali sądowej.

Małoletni przestępcy.

W sierpniu br., Zgubiński Feliks i Borowski Andrzej, zbiegli z domu rodzicielskiego, i zamieszkałi w stogu na Wilczaku.

Robili oni wyprawy do miasta. Wchodzili do sklepów, żądając towarów. Gdy towary żądane spoczywały na ladzie, zwracali się powtórnie o jeszcze jakiś towar, i gdy ekspedjent zajęty był przygotowaniem drugiej partii, łapali towar zapakowany i uciekali.

Tym sposobem dokonali kradzieży w kilku sklepach, a ponadto włamali się do Inspekcji Dróg Wodnych, skąd skradli aparat telefoniczny i klucze.

Po przesłuchaniu świadków sąd ogłosił wyrok skazujący Zgubińskiego na 5 tygodni i 1 dzień aresztu i Borowskiego na 5 tygodni.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Dr. Szwykowski, oskarżał prokurator Piskozubowski.

Za oszustwo i sprzeniewierzenie.

Walenty Gołębiowski zatrudniony był jako kierownik w Wapiarni Miasteczko T. A. Przez cały czas pracy swojej datując się od początku 1924 roku, Gołębiowski przedstawiał fikcyjne listy jako specyfikacje dochodów za wydzierżawiania łąk, a mające służyć za dowody kasowe. Przytem zredukował bardzo znacznie wpływy gotówkowe o 221 zł. 50 gr. Prócz tego nie zaksięgował 60 milionów wplaconych do jego rąk za wydzierżawianie szopy, złotych 96 czynszu dzierżawnego od Jankiego, 30 złotych pobrane od Steinkego. Wypłacił dwa razy malarzowi za remont mieszkania. Raz 220 milionów gotówki, powtórnie 10 centnarów żyta, 4 centnary jęczmienia i 100 centnarów torfu. Sprzedał 200 centnarów słomy a zapisał na przychód gotówkę za sprzedaż 46 centnarów. Brał u kupców towary na kredyt i regulował je z funduszy Wapiarni. Kupił dla siebie wełnę owczą, za którą zapłacił torfem (100 centnarów), należącym do Wapiarni.

Ze względu na to, że oskarżony który mieszka obecnie w Poznaniu na rozprawę nie stawiał się, Trybunał zgodnie z wnioskiem Prokuratora sprawę odroczył.

Za krzywoprzysięstwo.

W roku 1923 właściciel domu w Solcu Kujawskim Lúdtke wymówił mieszkanie zajmowane w jego domu przez Wojciecha Kołodziejskiego. Wymówienie to wysłał listem poleconym dnia 31 grudnia 1923, z terminem opróżnienia mieszkania na dzień 1 kwietnia 1924 roku.

Na rozprawie sądowej przeciwko Kołodziejskiemu o opróżnienie mieszkania, która odbyła się dnia 7 października 1924 roku, Kołodziejski pod przysięgą zeznał, że nieprawdą jest, jakoby Lúdtke listem poleconym z dnia 31 grudnia 1923 wymówił mu mieszkanie z terminem opróżnienia na dzień 1 kwietnia 1924 r., tak samo nieprawdą jest, jakoby list był do niego (Kołodziejskiego) przysłany.

Sprawa ta oparła się o Prokuraturę, która oskarżyła Kołodziejskiego Wojciecha o krzywoprzysięstwo.

Na rozprawę wezwano szereg świadków. Świadek Polcin, listonosz z Solca zeznaje kategorycznie, że w Sylwestra 1923 roku doręczył adresatowi Wojciechowi Kołodziejskiemu do rąk własnych, co też stwierdził na dowodzie doręczenia własnym podpisem.

Przewodniczący rozprawy bada w aktach dowód doręczenia z podpisem Polcina i stwierdza, że list doręczono.

Świadek Gołębiowski zeznaje, że na drzwiach ubikacji 00 Lúdtkego widział przylepiony list z wypowiedzeniem do Wojciecha Kołodziejskiego.

Kołodziejski syn stwierdza. Listonosza Polcina spotkał na dworze przed domem, tenże wręczył mu list mówiąc że to od panny. List ten był polecony i świadek za ojca receptis oddawczy podpisał, a po przeczytaniu podarł go w obecności świadka Ratajczaka.

Trybunał postanowił wezwać znawcę pisma profesora Wenancjusza Friebego i w tym celu zarządził przerwę.

Po przerwie.

Biegły prof. Wenancjusze Friebe po zbadaniu pisma oskarżonego Wojciecha Kołodziejskiego i syna Stanisława, po porównaniu z podpisem, położonym na dowodzie odbioru listu, wydał orzeczenie, że podpis ten jest Stanisława Kołodziejskiego syna, a nie oskarżonego Wojciecha Kołodziejskiego.

Postępowanie dowodowe zamknięto.

Prokurator Pawłowski popiera oskarżenie, powołując się na zeznanie świadka Polcina złożone pod przysięgą, który stwierdził, że list wręczył oskarżonemu Kołodziejskiemu. Prócz Wojciecha Kołodziejskiego znajdowali się wówczas w domu żona oskarżonego i syn. Świadek Polcin nie stwierdził kto podpisał — podkreślił całkiem stanowczo, że wręczył list oskarżonemu. W końcu przemówienia prokurator wniosł dla oskarżonego o 1 rok ciężkiego więzienia, utratę praw czci obywatelsk. przez lat 5 i trwate orzeczenie utraty możności stawiania w sądach w charakterze świadka.

Obróńca oskarżonego adwokat Sioda po przemówieniu prosi o uwolnienie od winy i kary pod sąd Wojciecha Kołodziejskiego.

Trybunał po naradzie ogłosił wyrok: oskarżonego Kołodziejskiego Wojciecha uwalnia się od winy i kary, a kosztła sądowe ponosi skarbnik państwa. Przewodniczący w uzasadnieniu wyroku oznaczył, że Sąd nie przyszedł do przekonania, że oskarżony Kołodziejski list otrzymał.

Rozprawom przewodniczył dyrektor Sądu Okręgowego dr. Colewicz, oskarżał prokurator Pawłowski.

Obwieszczenie konkursu celem nadania koncesji na sklepy tytoniowe

w Bydgoszczy, oraz w niektórych miejscowościach powiatu bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyskiego.

Niniejszem zawiadamia się, że w mieście Bydgoszczy, w powiatach: 1) bydgoskim, 2) szubińskim, 3) wyrzyskim i 4) żnińskim, są do nadania sklepy tytoniowe w następujących miejscowościach:

1) w mieście Bydgoszczy 94 sklepów tytoniowych, zaś po jednym sklepie tytoniowym: w powiecie bydgoskim.

A) W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy w miejscowościach:

Solec, Borowice, Ciele, Czarnówko, Czarnowczyn, Chrosna, Dąbrowa Mała, Grochol, Jastrzębie, Józefinki, Jagodowe, Kabat, Kruszyńc, Lisłogon, Leszyce, Marjampol, Maksymilianowo, Neki, Nivy, Nowawitka, Niemcz, Osowagóra, Oplawice, Osielesko, Osowiec, Pawtówek, Prądk, Piecki, Przyłeki, Flatuswice, Strzelce, Dolne, Trzeciowice, Wypaleniska, Zielonka, Żółdowo, oraz w obszarach dworskich: Augustowo, Janowo, Kusowo, Myślicinek, Pauliny, Strzelce górne i Trzęsawki.

B. W Okręgu oddziału Kontroli Skarbowej w Koronowie.

Bytkowice, Byczewo, Cierplewo, Dziedzinek, Glinki, Huta, Kołomierz, Krepiewo, Lakomowa, Łącznica, Łaska Mała, Magdalenki, Nieciszewo, Nowy dwór, Okole, Olszewska, Osiek, Popielewo, Pyszczyń, Samociąg, Siemno, Skarbiewo, Sokala, Kuźnica, Starydwór, Stopka, Szużki, Trzemiętówko, Wierchowice, Wężowno, Wojnowo, Zalesie, Trzemiętowo.

C. W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Mroczy.

Słupowo, — Prosperowo.

D. W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Nakle:

Bogacin, Bielawy, Biezki, Bacianica, Gabryelin, Gączkowo, Gorzyn, Gumnowice, Józefinki, Lechowice, Kasprów, Kazin, Michalin, Minikowo, Niedola, Nadkanale, Potulice, Petacz, Samieczynek, Samsieczno, Sienko, Sitno, Ślesin, Teresin, Ugoda, Urszulin, Zielonczyn, Zawada.

3) w powiecie szubińskim:

Chabielin, Gięboczek, Jaruzyn, Janowo, Olek, Petacz, Podlask, Rybacka, Samokłeski, Sobiech, Niedźwiady, Wiczki, Wieniówka, Wymysłowo, Żurczyn, Zamość, Zaczisze.

A. W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Keyni:

Bak, Chraplewo, Chwaliszewo, Dębogóra, Dobieszewko, Chometowo, Dębogórki, Dębogorzyn, Dębiczewo, Eliszewo, Gadka, Gabin, Grochol, Górki-Dąbskie, Józefkowo, Kania, Karolinowo, Kazimierzewo, Krzepiczyn, Lubostrofi, Mochacz, Miaskowo, Michalinka, Nowawies, Notecka, Oleszno, Palmierowo, Pawlina, Piotrowo, Rozatrzebnowo, Rzemionowice, Retkowo, Rozpętek, Sierniki, Słupowa, Studzienki, Suchorecz, Szczepin, Suchorączek, Szkocja, Tupadły, Turzyn, Ujazd, Włodzimierzewo, Weronika, Zabłocie, Zalesie, Żurawica.

B. W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Łabiszynie:

Annowo, Borak, Białebłota, Arnoldowo, Augustowo, Buszkowo, Dąbie, Nowo, Dąbrowka, Barcińska, Drogosław, Jezewo, Izabela, Jaktorka, Jeżewice, Kłotyldowo, Kuciejka, Kopylarnia, Młodocin, Obielewo, Pszczalcyn, Paraniewo, Rzywno, Smerzyn, Smogorzewo, Smogulezawina, Smolarnia, Sobiegachy, Smolne Nowe, Sornowice, Witkowo, Waławnica, Wesółki, Wolice, Zalachowe, Zdziersko.

C. W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Szubinie.

Dąbrowskie Słupska, Godzimirz, Grzechna-panna, Jaruzyn, Kowalewko, Niedźwiady, Nowy-wieś, Pnisko, Podlesie, Poniatowo, Rudy, Samokłeski, Słupy, Samokłeski Małe, Sipiery, Skorzewo, Słonawki, Słupowice, Smolniki, Stanisławka, Ustronie, Wrzose, Wojcieszyn, Zadzrosć, Złotowo, Złotowo Nowe, Żądowo, Zamość.

4) W powiecie wyrzyskim:

A. W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Mroczy:

Borzyszkowo wieś, Białowieża, Chwałka, Jaszkowo, Katarzyniec, Kostrzynek, Konstantowo,

Bezrobotni umysłowo-pracujący proszą o zasiłek.

Decyzją z dnia 7 września br. przyznało Min. Pracy i Opieki Społecznej tutejszemu Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy kwotę 10 tysięcy zł. tytułem doraźnych zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych miasta Bydgoszczy.

Okazało się, że wyasygnowana przez rząd suma nie wystarczy nawet na wypłacenie najskromniejszych zasiłków dla liczonej rzeszy bezrobotnych umysłowo pracujących. Wedle rejestracji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy było w Bydgoszczy takich bezrobotnych w dniu 22 bm. przeszło 450. Liczba ta stale się wzrasta i dozna na 1 listopada bardzo znacznego powiększenia, gdyż szereg przedsiębiorstw, na wet bardzo poważnych, wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, zmuszone są zamknąć swoje podwoje. Z kwoty 10.000 zł. wplaconą do dnia 22-go bm. 4.953 zł. w postaci nikłych jednorazowych zapomóg dla około 200 bezrobotnych pracowników umysłowych. Reszty pracownikom odmówiono wypłaty zapomóg wobec postanowień, zawartych w instrukcji Min. Pracy i Opie-

Mierocin, Ostrowo, Orle, Orzelski, Młyn, Runowo Krańskie, Puszcza, Puszcza, Zgnilka, Rumoski Młyn, Skorzewo, Skorzewiec, Słupkowo, Tomlin, Wilicz, Wyrza.

B) Nakło Broniewo, Borek, Bielawy, Chrzastowo, Dębowe, Drażna, Drażnozek, Dziewiąta, Ignalin, Izabela, Koziągóra, Kacówko, Kadnówko, Łódzia, Lubaszcz, Malocin, Olszewko, Ostrowiec, Palichuo, Rozalin, Rudki, Sadkowski Młyn, Samostrzel, Siekierkowo, Śmielin, Suchary, Strojek, Zdroje, Trzeciwnica — obszar dworski.

C. W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Wyrzysku:

Arentowo, Brykowo, Bogdał, Bielawy Nowe, Dobrzyńciewo, Gleszczow, Jadwiżyn, Klawek, Kraczk, Korzewo, Kostrzynek, Komorowo, Polanowo, Karolewo, Mościska, Mroczewo, Młotkowo, Niezychowo, Niezychówko, Otyliniec, Ostrowiec, Paulinowo, Penorka Mała, Prosz, Rożnowo, Rzęczkowo, Stanowiska, Solnówko, Tomarzewo, Wymysłowo, Wysąg, Wolsko Nowe, Wyrzysk — skarbowy, Wysoka-Mała, Wiernowo, Zielonogóra, Zielezno, Żuławka.

D) W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Łobżenicy:

Bądecz, Biegodzin, Bługowo, Bługowica, Czajcze, Chlebno, Dąbrowka, Dzwierszno, Dziubin, Gumianowo, Ferdynandowo, Florowo, Gmurowo, Górka Klasztorna, Izdebi, Józefin, Kijaszkowo, Kunowo, Kruszka, Kościerzyn, Liszkowo, Liszkówko, Liszki Małe, Luchowo, Łobzewka, Marynka, Masłowice, Marynka, Młotkowo, Nowina, Rataje Stare, Szczerbin, Tlukowy, Topola, Trzebon, Walentynowo, Witrogoszcz, Wysoka-Mała, Wysoka Osada, Zawada.

5) w powiecie żnińskim:

W Okręgu Oddziału Kontroli Skarbowej w Szubinie:

Brzyszkorzystewko — obszar dworski, Dobrylewo obszar dworski, Redczyca, Wawrzynki.

Ubiegający się o jedną z wakujących koncesyj mają wnieść w terminie do włącznie 3. listopada 1925 r. prośby należycie udokumentowane i ostemplowane znaczkami stemplowemi po 35 zł., oraz od każdego załącznika po 40 gr., lub zaopatrzone świadectwem niezamocności, do Urzędu Akcyzowego w Bydgoszczy. W myśl postanowień § 1. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. grudnia 1924 r., Dz. Ust. R. P. nr. 114 poz. 1022 będą mieli przy nadawaniu koncesji bezwzględne pierwszeństwo osoby uprzywilejowane tam wymienione, w braku tych osób będą uwzględnione także osoby nieuprzywilejowane.

Do podać osób fizycznych o nadanie koncesji na sklep tytoniowy (detailedna sprzedaż wyrobów tytoniowych), dołączone być mają następujące załączniki:

1) świadectwo, stwierdzające osiągnięcie pełnoletności, metrykę urodzin, dekret upełnienia, 2) świadectwo przynależności, lub obywatelstwa polskiego, 3) świadectwo moralności, wystawione przez policję lub Urząd Gminny, nie dawniej jak przed dwoma miesiącami, 4) poświadczanie właściciela lokalu, który petent na umieszczenie sklepu tytoniowego proponuje, że w razie uzyskania koncesji, lokalem tym będzie istotnie rozporządzał. Lokal winien być dostatecznie widny, i suchy, oraz posiadać wejście frontowe od ulicy i być położony na parterze, 5) ewentualnie dowód, że proszący(a) jest osobą uprzywilejowaną w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 27. grudnia 1924 r. Dz. U. R. P. nr. 114 poz. 1022.

Osoby prawne winny do prób dołączać dowody, stwierdzające osobowość prawną i statut, zatwierdzone przez kompetentne władze, oraz dowody wymienione pod 4) i 5). Ponadto w próbach wymieniane winny osobą proponowanego kierownika sklepu, dołączając odnośnie do jego osoby załączniki, wymienione pod punktami 1) 2) i 3) niniejszego paragrafu.

Wynagrodzenie za prowadzenie sklepu tytoniowego stanowi rabat detaliczny, który udziela sklepowi tytoniowemu rejonowa hurtownia. Rabat ten oznacza każdorazowo rozporządzenie Ministra Skarbu (obecnie 10 proc. po myśli rozp. Ministra Skarbu z dnia 13. maja 1925 r. Dz. U. R. P. nr. 53, poz. 350.)

Blizszych informacji udzieli na żądanie podpisany Urząd, oraz inspektorzy i oddziały Kontroli Skarbowej tutejszego obwodu akcyzowego.

Naczelnik.

1 listopada br. do końca marca 1926 roku, tj. na przeciąg zimy;

2) poczynienie kroków w Głównym Zarządzie Funduszu Bezrobocia w Warszawie w kierunku przekazania tut. obwodowemu Zarządowi Funduszu bezrobocia kwoty 100.000 zł. do jego dyspozycji na ten sam cel.

3) utworzenie specjalnej kuchni dla bezrobotnych umysłowo pracujących.

Odnosnie do punktu pierwszego tego wniosku nadmienić wypada, że licząc po 30 zł miesięcznie na osobę, potrzeba będzie dla 500 bezrobotnych na wyżej podany okres czasu niezbędnie 150.000 zł.



Odpowiedź p. Osetowi-Fiedlerowi.

W wczorajszym numerze „Gazety Bydgoskiej“ pozwolił sobie dotychczasowy, pod pseudonimem „Oseta“ pisujący referent teatralny tegoż pisma p. Konrad Fiedler na tak niecna pod każdym względem napaść na moją osobę, że doprawdy trzeba się bardzo ponizzyć, żeby takim samym, z powagą pisma nie licującym stylem p. Fiedlerowi odpowiedzieć.

Ponieważ ku temu nie mam najmniejszej chęci, postaram się przeto, unikając brukowych śladów p. Fiedlera, dać mu tu w paru słowach możliwie najcenniejszą napaść spokojną i kulturalną odpowiedź.

Artykuł w „Dzienniku Bydgoskim“, podpisany „Tenze“ napisałem w tym celu, by p. Eugenjusza Morozowicza, autora ostatnich recenzji teatralnych w „Gazecie Bydgoskiej“, zreflektować i odwieść jak najprędzej od niepraktykowanego nigdzie i w stosunkach dziennikarskich niedopuszczalnego sposobu pisania recenzji przez krewniaka dla krewniaka, w tym razie nawet przez brata dla brata.

„Po lokajsku“ przez dziurkę od klucza autora tych recenzji podglądać nie potrzebowałem, bo cała Bydgoszcz inteligentna od razu domyśliła się autorstwa p. E. Morozowicza. Pan E. Morozowicz pisał także w duchu nieprzychylnym o teatrze bydgoskim recenzje do innych, zamiejscowych pism, o czym wszyscy także wiedzą i co w kołach naszych inteligentnych wywołało formalne oburzenie.

Ohydne zaczepki p. Fiedlera, atakujące mój charakter nauczycielski, zostawiam bez odpowiedzi. Ci, co mnie z mojej pracy nauczycielskiej znają, wiedzą dobrze o tem, że szkoła jest mi swiata tynia zbyt droga, bym ją brukał i kłał polemika z człowiekiem, który widocznie żadnej świętości w życiu nie uznaje.

Nie odpowiadam również na zaczepki, atakujące moje stanowisko stałego recenzenta teatralnego w „Dzienniku Bydgoskim“, trudno bowiem wdawać się w poważną polemikę z ludźmi, którzy żywią bezkrytyczne nabożeństwo do swojego nieuctwa. Zaznaczam tu zarazem tylko pobieżnie, że jako recenzent teatralny, pisujący w piśmie o charakterze przeważnie popularnym, ludowym, nie mogę sobie w recenzjach moich pozwalać na zbyt daleko idące literackie wywody.

Pod koniec jako człowiek uczciwy, zapytuję uczciwie p. Fiedlera, gdzie, w którym miejscu mojego opublikowanego artykułu jest z obśnójkami lub bez obśnówek wyrażona aluzja do kalectwa p. Eug. Morozowicza? Ponieważ w artykule moim od początku do końca najmniejszej takiej aluzji niema, przeto dopóki p. Fiedler nie udowodni mi i nie przekona, że aluzja taka, podobno nawet brutalnie zaznaczona, w artykule moim się znajduje, dopóty uważam i będę uważał p. Fiedlera za człowieka bez etyki, za człowieka w najwyższym stopniu nieuczciwego.

Chyba wszyscy uczciwi ludzie zgodzą się ze mną na to, że niema większej nieuczciwości nad przypisywanie człowiekowi słów i myśli, których on nigdzie nie wypowiedział.

Jan Kaźmierczak.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

27300a) Baczność, Tow. Powstańców i Woja- ków Obwodu Bydgoskiego. Celem odebrania u- mundurowania na dzień 1. 11. hr., stawia się komendanci wraz z obsługą sztandaru, w pią- tek, dnia 30. bm. o godz. 16. popoł. w koszarach 62. pp. Wlkp. Komendant Obwodowy.

27318) Sekcja chóralna Tow. Muzycznego po- daje do wiadomości, że w czwartek o godz. 8-mej wiecz. w konserwatorium prof. Winterfelda od- będzie się próba z orkiestrą, oratorjum „Re- quietem”. Jednocześnie przewodniczący sekcji wydadzą będzie legitymacje na ulgowe bilety z 30% zniżką na poniedziałkowy koncert.

27347a) K. S. „Gwiazda”. Baczność członko- wie zarządu! Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim zbiórka zarządu. Z powodu ważno- ści spraw komplet pożądana.

27364a) K. S. „Astorja” Bydgoszcz. Zebranie informacyjne odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu zebrań ul. Zygm. Au- gusta 10. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet członków pożądana (szczególnie zawo- dniczy). Przyjmuje się kandydatów na członków. Klubu. Zarząd.

27350a) Stowarzyszenie Techników. W pią- tek, dnia 30 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskie- go 2 zwykłe zebranie stowarzyszenia. Na por- ządku obrad bardzo ważne sprawy drugiego zjazdu Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, mającego się odbyć w miesiącu przyszłym we Wilnie, szereg innych spraw oraz referat kol- inż Klejna na temat: zagadnienie wielkich szyb- kości w ruchu po wodzie. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana. Zarząd.

27363a) Tow. Młodzieży Polskiej „Patria”. Schadzka koleżeńka odbędzie się dziś w czwar- tek o godz. 8 wiecz. na sali p. Mellera plac Pia- stowski. Obecność wszystkich członków, z po- wodu omówienia ważnych spraw. konieczna. O godz. 6.30 posiedzenie komitetu zabawowego. Prezes.

27315a) O. P. N. Sokół V. W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się schadzka u p. Kaubego (4 śluza). Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członków pożądana. Goście mile widziani. Kierownik.

27356a) Grono Przyjaciół Sceny. Posiedzenie plenarne odbędzie się dopiero w przyszły czwar- tek, o czym z osobna powiadomimy. Zarząd.

27329a) Baczność Tow. Kupców Detal. branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga ul. Długa. Na porządku obrad bar- dzo ważne sprawy. Uprasza się o liczne przy- bycie. Zebranie pełnego zarządu o godz. 7.30. Zarząd.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Ma- cierz. Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Bäckera. Przybycie wszystkich człon- ków konieczne. Zarząd.

Tow. śpiewu „Halka”. Zebranie plenarne odbędzie w czwartek 29 bm. o godz. 8 wiecz. w Ognisku. O godz. 7 zebranie zarządu.

27365a) Zjednoczenie Rodaków b. zaboru Ro- syjskiego w Bydgoszczy. W sobotę, dnia 31 paź- dziernika br. o godz. 8 wieczorem w lokalu Twardowski nast. ul. Długa 12 zebranie miesie- czne. Ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

27177a) Tow. Kupców Detailistów. Na nowy transport cukru oraz na cukier pudrowy i cukier w kostkach zbiera się akcesje w czwartek w zna- nych miejscach. Zarząd.

27206a) K. S. „Kercna” przy Zw. Podof. Rez. Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 7 1/2 (punktualnie) w lokalu „Og- nisko”. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, wobec czego stawienie, się wszystkich członków konieczne. Prezes.

Baczność młynarzy. Zebranie filii macznej Chrz. Z. Z. nie odbędzie się 1 listopada, lecz do- piero 8-go, na co się Szan. członkom zwraca uwagę. Zarząd.

Zebranie Górz. Z. Z. filii metalowców odbę- dzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 6 wiecz. na sali Ogniska ul. Jagiellońska 71. O licznę i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Zebranie filii Kabel Chrz. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 1 listopada o godz. 2 po poł. na sali Ogniska ul. Jagiellońska 71. Na porzą- dku dziennym bardzo ważne sprawy, zatem pra- cownicy i pracownice gremjalnie stawić się po- winni.

27242a) K. S. „Poleńja” — Bydgoszcz. Podajemy do wiadomości, że ćwiczenia dla członków naszego klubu odbywać się będą w miejskiej sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego nr. 6 regularnie co poniedziałek od godz. 5—7 i w śro- dę od 7—9-tej wiecz. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Przełarg przymusowy wyznaczony dnia 29. X. br. o godz. 12-iej przy ulicy Nakielskiej nr. 65, (27357) odwołuje się niniejszem, ponieważ miał się odbyć pod nr. 64-tym. Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

Przełarg przymusowy. W sobotę, dnia 31 października b. r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac się będzie przy ul. Gdańskiej 31/32 najwięcej dającym za natych- miastową zapłatą następujące przedmioty: 1 szafa żelazna, 1 maszynę do pisania, 2 szafy do rzeczy, 1 bielizniarkę, 1 upywałkę z płytą marmurową, 1 biurko, 1 leżankę, 2 nocne stoliki. Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 26. 10. 1925 r. Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy. (—) Wache, Radca Miejski.

Sprzedaż licytacyjna większej ilości wybrakowanych koni wojskowych odbędzie się w Bydgoszczy dnia 7. XI. br. o godz. 10-tej na placu Poznańskim i dnia 9. XI. br. o godzinie 10-tej na placu Pia- stowskim. Komendant U. K. nr. 23. (—) Ehrbar, pułkownik. 22573

Przełarg przymusowy. W piątek, dnia 30 października b. r. o godz. 10-iej przed południem sprzedawac się będzie przy ul. Matejki 1. najwięcej dającym za natych- miastową zapłatą następujące przedmioty: 20.000 cegieł l. kl., szafę żelazną, 30 beczek kielu mańskiego, 10 beczek bielu cynkowego (wapna). Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 26. X. 1925 r. Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy. (—) Wache, Radca Miejski. 27343

Przełarg przymusowy. W piątek, dnia 30 października 1925 r. o godz. 1-iej po południu sprzedawac się bę- dzie przy ul. Forderońskiej 60 najwięcej da- jącemu za natychmiastową zapłatą następu- jące przedmioty: 25 cbm. desek sosnowych. Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 26 października 1925 r. Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy. (—) Wache, Radca Miejski. 27345

Nowoczesna Szkoła Filmowa przyjmuje zapisy w cukierni p. Jasieńskiego, ul. Gdańska nr. 159 od godz. 4—7 wiecz. Liczba uczniów jest ściśle ograniczona. (27333)

G. Vortan Kursy Handlowe Konsjontowane

Wieleń p. Czarnków Baczność! Otworzyłam pośrednictwo pracy w Wieleniu i mam zaraz do oddania: kilka służących, kucharki i samodzielne gosposie. O łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia proszę, kreślę z poważaniem Walerja Sopielska Wieleń p. Czarnków, Rynek nr. 2.

Biegła rachmistrzyni wypłat mogąca wykazać się dobrmi wiadomościami w dziale wypłat, możliwie władająca także dobrze językiem polskim i niemieckim poszukiwana do wstąpienia wkrótca. Fabryka sygnałów kolejowych C. Flebrandt i S-ka, Sp. z o. o. Bydgoszcz 4. 27339

Państwowe Nadleśnictwo Gołabek poczta Polski Cekecyń, pow. Tuchola sprzeda w drodze licytacji dnia 10 listopada 1925 r. o godz. 10-tej przed poł. w Kancelarii Nad- leśnictwa około 311 m³ drewna sosn. użytkowego I—IV kl. Blizsze szczegóły w nr. 86 „Rynku Drzewnego”. 27324

Nadleśniczy państwowy. DRUKARNIA BYDGOSKA wyd. Dziennika Bydgoskiego Poznańska 30 Tel. 315 wykonuje wszelkie druki i prace litograficzne od skromnych do najwiza

Restauracja „Eremitage” ul. Długa 12 A. Twardowski nast. D z i s, w czwartek, dnia 29. bm. poteca flaki polskie, nogi wieprzowe i gndm, kielbasę z kapustą, bigos myśliwski. 27332 Zarz. K. Jankowski.

DROBNE OGŁOSZENIA Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej. Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrony prawnej udziela i zatwiera wszel- kie, choćby najtrudniej- sze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadko- we, hipoteczne, walory- zacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, admin- istracyjne, podatkowe, ściągające należności itd. St. Banaszak, obrońca prywatny Cieszk- owskiego 2, tel. 1304. Długoletnia praktyka (27310)

Realność fabryczną z ubikacjami przeszło 250 m, kanto- rem, wolnym mieszka- niem oraz ładnym ogro- dem w pięknej okolicy w Poznanskiem, nada- jąca się na każdego ro- dzaju przedsiębiorstwo, sprzedam za 8000 zł. ewtl. przyjmę wspólni- ka z kapitałem 6000 zł. celem rozszerzenia fa- bryki wyrobów drzew- nych. Fachowość nieko- nieczna, posada zapew- niona. Oferty pod „Eg- zystencja” do biura o- głożeń „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (27328)

Na sprzedaż młocznia, sztyftówka, parownik i wózek recz- ny. Pomorska 70 (27354) KUPNA Kupuje konie tłuste nie zdolne do pracy w sobotę, 31 października na targow- nicy Bydgoskiej. Hoff- mann. (27341)

Uczennice do kroju i szycia mogą się zgłosić także panie na 7 tygodn. kurs z własną garderobą. Mi- chałska Jackowskiego 18. (27306) Maska pomocnicza siła biuro- wa może się zgłosić w firmie „Karpaty”, Na Groby, między 4—5 po południu. (27330)

Dobra krawcowa poszukuje szycia poza domem Dr. Emilia Warmińskiego 6 I ptr (27346) Skromna służąca z wioski, która już w miesiącu służyła poszukuje posady. Zgł. u p. Butler, ul. Biellic- ka 9. Szwederowo. (27419) Kupiec z branży win i destyla- cji, obeznany z wszel- kimi pracami biurowe- mi, jak korespondencją, ksiązkowością etc., z długoletnią praktyką po- szukuje zaraz lub od 1. XI. 25. odpowiedniej posady. Łask. of. upr. się pod „Uczciwy 11” do Dzien. Bydg. (27315)

Pokój dobrze umebł. zaraz do wynajęcia. Dolina 4 I ptr. prawo (Plac Poznański). (27331) Pokój eleg. umebł. dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Fre- dry 7 I. (27359) Pokój dla pani z utrzyma- niem do wynajęcia. Pod blankami 11 prawo. (27336) Pokoje umebł. do wynajęcia. Gdańska 49 ptr. lewo (27340) Ładny pokój umebłowany do wynajęcia. Garbary 24 II p. lewo. (27367)

Pokój z utrzymaniem do wy- najęcia. Krasieńskiego 14 parter. (27329) Pokój umebł. do wynajęcia Cieszkowskiego 17 I ptr. prawo. (27333) Lepszy pokój umebł. do wyna- jęcia od 1. 11. ul. Ślask- a 14, ptr. lewo. (2731)

Dla mojego krewnego, kup- ca inteligentnego z ma- jątkiem, lat 40, rozwie- dzonego bez własnej winy, poszukuje znajo- mości pań w wieku do lat 30, ładnej powierzch- owności i miłego u- sposobienia, w celu ma- trimonialnym. Łaskawe oferty, możliwie z fotografią, którą się zwraca, pod „Serjo” do eksn. Dzien. Bydg. Dys- krekcja rzecz honoru A- nonimy do kosza. (27302)

Krawcowa szyje po domach sukien- ki, bluzki, spodnice, mundurki żeńskie. Ul. Sienkiewicza 13 I p. le- wo. (27313) Krawcowa na garderobę damską poleca się w dom lub poza domem (na wiesz) ceny przystępne. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. L.”.

Młyn motorowy 45 P. S. prze- śiał 150 cent., dom o 7 pokojach, ogród owo- cowy, w okolicy ziem- kująskiej, dobra kom- unikacja z kompletn- ым inwentarzem ży- wym i martwym za ce- nę 35.000 zł. przy wpla- cie stosownie do umo- wy. Wiadomość Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dwor- cowa 80. (27325) Skład żywnościowy w Byd- goszczy, w dobrym bie- gu, tylko jeden na Dłu- giej ul. z mieszkaniem i towarem za 1.500 zł na sprzedaż. Wiadomość udzieli Dz. Bydg. (27358)

Kupię czujnego ostrego psa. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Pies”. (27322) Kupię skład kolonialny z mie- szkaniem, które można na moje 3-pokojowe za- mienić. Agenci wykluc- zeni. Zgł. Unj Lubel- skiej 13 parter lewo. (27337) Poszukuje kupna rolwagi 25—30 centr. Zgłosz. Stawieński, Kościuszki 13. (27174) Maszynę do szycia używaną, lecz dobrze utrzy- maną z okragłem czolen- kiem kupię. Of. upr. pod „Czołenko do Dz. B.

Kucharka potrzebna od 1. lub 15. XI. 25. Ziolkowska, ul. Gdańska 19. (27364) Pomocników krawieckich do warszta- tu, biegłych w konfek- cji i pracach na miarę, z całodziennym utrzyma- niem i wynagrodze- niem przyjmę zaraz. Mazurska 1 I p., przy Pl. Poznańskim. (27350) Służąca z dobrmi świadectwa- mi, umiejąca cośkolwiek gotować potrzebną, uli- ca Gdańska 54 w podw. parter. Szulc. (27320) Uczennica do kuchni może się zgło- sić. Hotel Boston, Byd- goszcz, Dworcowa 7a. (27342) Inteligentna pani poszukuje po- sady w piekarni jako samodzielna sprzeda- waczka. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. W.”. (27335)

Malý frontowy dom, budynek na większy warsztat i garaż, nadający się do różnych przedsiębiorstw, zaraz do wynajęcia. Wiad. Hetmańska 15, I ptr. lewo. (27369) 5 pokojowa wila Bielawki, wszelkie wygody, ogród, solidne umebłowanie do wy- dzierżawienia. Zgłosz pod „Bielawki” do Dz. Bydg. (27305) DZIERŻAWY

Pokój umebł. do wynajęcia. Św. Janska 6 prawo. (27366) Pokój umebł. do wynajęcia. Św. Janska 6 prawo. (27374) Pokój umebł. bez poscieli dla 2 lepszych pań lub bezdzietnego małże- nstwa. Sobieskiego 9 ptr. prawo. (27363)

MIESZKANIA Mieszkanie 3 pokojowe z wanną łasną, od grudnia po- trzebne. Czysn za rok z góry. Zgłoszenia pod „A. B.” do Dz. Bydg (26893) PANIENKA lat 21. inteligentna blon- dynka, posiadająca kom- pletną wyprawę, lecz bez majątku, poszukuje na tej drodze znajomo- ści pana, szlachetnego u- sposobienia, na odo- wieniem stanowisku, do lat 30, w celu towa- rzyskim ewtl. później- szego zamążpójścia. Ła- skawe oferty z dołącze- niem fotografii, którą pod słowem honoru się zwraca, pod „Przezna- czenie” do Dzien. Bydg. (27260)

Karbowanie i pisowanie przyjmuje pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien”, Gdańska 157, II ptr. front. Telef. 883. (27216) Rzeźnictwo w ruchliwym miastecz- ku, na Pomorzu, z urzą- dzeniem i mieszkaniem z powodu stosunków fa- milijnych zamienię na inne. Of. pod „Rzeź- nictwo 285” do Dzien. Bydg. (27238)

Na sprzedaż szalonerka 35 zł., szafa do rzeczy 42 zł., krzesła wiedeńskie po 6 i 7 zł., kuchnie 42 zł., dywan 55 zł., leżanka, kanapa, lustro, jadalnia, rower męski i rower damski, turywalka łózka. Oko- le. Jasna 9, tylny dom ptr. (27353) Tanie meble. Jadalni, szafy, łózka, stoły, krzesła, kuchnie, lustro, biurko, fotele, kanapy na sprzedaż. Pod blankami 14. (28352)

Zarybek karasia w większej ilo- ści ma do oddania po 2 zł. za 1 kilo. Dom. Wojnowo, poczta Sicien- ko, pow. Bydgoszcz. (27205)

POSADY Stenografji wycza wszystkich bez płatnie listowne. Insty- tut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska nr. 99. (24936)

2 rzemieślników znajdzie nocleg. Het- mańska 19, I ptr. (27318)

Pokój umebł. bez poscieli dla 2 lepszych pań lub bezdzietnego małże- nstwa. Sobieskiego 9 ptr. prawo. (27363)

Na pianinie ćwiczyć może darmo ten, który pożyczyci 100 zł za gwarancją Gdzie? wska- że Dz. Bydg. (27334) Zgubione papiery wojskowe ka- prala-rezerwisty 15 pa- na nazwisko Kazimie- rza Okoniewskiego, ro- cznik 1896, uierzająca się. Kazimierz Oko- niewski. (27365)

Nauczycielka
w szkole mechanicznej,
ul. Śniadeckich 2 roz-
poczyna się 3 listopada.
wpisy codziennie od 3 5
po poł. (27206)

„Progress”
ul. Gdańska 31/32, II p.
Biuro korespondencyjne
przepisywania na ma-
szynach. Odpisy, listy
handlowe, wnioski, re-
klamacje, referaty go-
spodarcze. Tłumaczenia
z języków obcych: ro-
syjskiego, niemieckiego,
francuskiego i angiel-
skiego i t. d. (25193)

Haft
maszynowy i ręczny
wykonuje dobrze i ta-
nio E. Czachłowa, ulica
Gdańska 130, parter le-
wo. (23363)

Akuszzeria
przyjmuje zamówienia
i udziela porady. Osso-
lińskich 11. (25508)

12 fotografii
3 zł. „Wiel”, Sienkiewi-
cza 44. (27036)

Plisowanie
i korbowanie sukien
wykonuje po niskich ce-
nach Zakowicz, Gdań-
ska 114, podwórze lewo.
(27314)

Sprzedam
pozostałe jeszcze z wy-
przedaży (Weiniany Ry-
nek 12) całokowicie lub
pojedynczo ubrania, spo-
dnie, kamizelki, jopki
i bluzki po wyjątkowo
niskich cenach i przy-
muję nadal każdą pra-
cę w zakresie krawiectwa
wchodząca. (26909)

Jan Janicki,
zakład mód męskich,
ulica Jezuitcka 6, II pr.

SPRZEDAŻ

Na raty!

Ubrania
męskie
Płaszcz
damski
Płaszcz
męski
Ubrania
dziewięcioletnie
Płaszcz
dziewięcioletni
Jopy sportowe
połeca (27100)

Lucjan Szulc,
Długa 65.

Na raty!

Majątki
ziemskie, domy itp. po-
leca na sprzedaż Ta-
szczycki, Dworcowa 13,
tel. 789. (26026)

50 domów
od 4-150.000 zł., kilka-
dziesiąt majątków od
30-1000 móg, fabryki,
interesy handlowe po-
leca i przyjmuje nowe
oferwy. Szarek, Dworcowa
90. (27080)

Wila
nowa o 6 pokojach, z
pięknym ogrodem wa-
rzywno-owocowym wraz
z przylegającymi ubi-
kacjami z powodu wy-
jazdu jest spiesznie a
korzystnie dla kupują-
cego do oddania. Dwor-
cowa 80 I, Pogoń. (27254)

Gościniec
w pięknym położeniu,
z koncesją zapewnioną,
jako miejsce wycieczko-
we, w okolicy większe-
go miasta, jest z powodu
wyjazdu właściciela
korzystnie na sprzedaż
lub też na korzystnych
warunkach do wyczer-
zawienia. Dworcowa
nr. 50 I, Pogoń. (27254)

Gościniec
58 móg psennej ziemi,
w pierwszorzędnej kul-
turze, inwentarz żywy
i martwy i kl. duży za-
pas zboża i paszy, sa-
mego okopowego około
1000 centarów, na
sprzedaż, najchętniej na
zamianę na dom w Byd-
goszcz. Inowrocławiu
lub w Poznaniu. Zgł.
do biura „Pogoń”, ul.
Dworcowa 80 I. (27254)

Dom
z wolnym mieszkaniem
i składem za 12 000 zł
na sprzedaż. Właściciel
F. Bigoszewski, Strze-
lno, Rynek. (27251)

Skład
towarów krótkich z wol-
nym mieszkaniem za
6-8 tys. zł. na sprzedaż.
Właśc. F. Bigoszewski,
Strzelno, Rynek. (27251)

Handel skór
od 30 lat dobrze pro-
sperujący z powodu cho-
roby zaraz lub od No-
wego roku na sprzedaż.
W. Szelmecka, Inowro-
claw. (27135)

Z powodu
przejścia innego intere-
su sprzedam natych-
miast moją kawiarnię
z kompletnym urządze-
niem i obszernym miesz-
kaniem Fr. Sledziński,
Kawiarnia Kujawska,
Kruszwica. (26341)

Restauracja
przy największym ho-
telu w jednym z naj-
większych miast na Po-
morzu, dobrze prosperu-
jąca z kompletnym ur-
ządzeniem zaraz na
sprzedaż z powodu wy-
jazdu. Wiadomość w
Dz. Bydg. (26642)

Za 1700 zł.
sprzedam wytwornie
chemiczną wleczkę fir-
my, surowca, opakowań
plakatów, prospektów,
receptów itp. Artykuły
są wszędzie zaprowa-
dzone i odrzucają duże
zyski, artykuł prawie
zastrzeżony i był wy-
stawiony na Międzyna-
rodowym Targu w Po-
znanu. Znajomość fa-
chowa nie konieczna.
Klientela stała. Mie-
sięczne zyski cr. 600-
900 zł. Oferty pod „Che-
mika” do Dz. Bydg.

Bacność!
Dobrze prosperujący
skład kolonialny, połą-
czony z restauracją i
pokojami mieszkalnymi,
przy głównej ulicy, o-
bok kościoła i blisko
rynku, we większym
mieście, szkoły i gim-
nazjum na miejscu, jest
od 1. XI b. r. lub póź-
niej z powodu objęcia
innego przedsiębiorstwa
z towaram na sprzedaż.
Poważni reflektanci z
gotówką zechcą nade-
ślać oferty swe do Dz.
Bydg. pod „Nr. 27253”.

Kopalnia złota
w postaci żurówek sa-
mochodowych, natych-
miast na sprzedaż za
16 tysięcy zł. z kon-
cesją. Czysty zysk gwa-
rantowany do 3000 mie-
siecznie. Powód sprze-
dania bardzo poważny.
Of. pod „Natychniast”
do Dz. Bydg. (27266)

Na sprzedaż:
futro damskie, męskie,
paita i ubranie. Ma-
tejski 10, parter prawo.
(27276)

Autobus
20-osobowy (Chevrolet)
2 miesiące w użytku, z
powodu rozwijania
spółki natychmiast ta-
nio na sprzedaż. Oferty
przyjmuje St. Kamiński,
Bysław pow. Tu-
chola. (27254)

Rzeczy
spadkobiercze, 2 piece
żalazne do gazu, 2 wa-
liski (pudełkowe) wy-
ścielane, 2 stoły, ko-
szyczki i kwiaty sztucz-
ne jako też wiele in-
nych sprzętów domo-
wych i kuchennych
tychmiast na sprzedaż.
Dworcowa 20 I p. (27220)

Kupujemy
większą ilość gorczycy
Próby i oferty pod
„Ocei”. Bydgoszcz, ul.
Poznańska 18. (26944)

Kupię
skrzynki oszklone na
kramnice oraz mosiężne
urządzenie do okna wy-
stawnego. W. Szelme-
cka, Inowrocław. (27058)

Poszukuję
kawiarnię lub kina ce-
lem kupna. Of. Poznań,
Młyńska 4 II, Czajkow-
ski. (27291)

W gęsto liustro
(Lochspeigel) 120 cm
wysokie, 65 cm. szeroko-
ści tania na sprzedaż.
W. Szelmecka, Inowro-
claw. (27058)

Wartościowe
skrzypce sprzedają za
każdą przystą cenę.
Gdzie wskaza Dz. Bydg.
(27094)

Bocznica
kolejowa, oparkowana,
z kantorem i telefonem
okazyjnie na sprzedaż.
Wiadomość „Tepege”
S. A. ul. Jezuitcka 7/8,
od godz. 9.30-11 (27034)

Okazyjnie!
Zegar stojący, czarny
dab, angielski styl, pod-
wójne bicie „bim bom”
zaraz korzystnie na
sprzedaż. Garbary 11,
I p. (27091)

Majątko Dąbki
powiat Wyrzyski ma na
sprzedaż młocarnię Wo-
fa. (27193)

Z powodu
wyjazdu sprzedam na
provincji kompletne i
eleganckie umeblowanie
na 4 pokoje z kuchnią,
fortepian, kluby, dywa-
ny, obrazy, etc. za 5.600
zł. gotówką byle zaraz.
Poważni reflektanci
zechcą podać swój adres
do Dz. Bydg. pod „Mia-
steczko”. (27189)

Radjo
aparat 4-lampowy w
najlepszym stanie, sprze-
dam korzystnie na ra-
dy. Wypróbować można
każdego czasu. Król.
Jadwigi 10, II piętro.
(27270)

Sypialka
stół, krzesła, garnitur
koszykowy, mało uży-
wane korzystnie na
sprzedaż. Sw. Trójcy 14a
III pr. prawo. (27249)

Tanio
można kupić garderobę,
obuwie, meble wszel-
kiego rodzaju, rzeczy
przechodzone w dobrym
stanie, 2 minuty od
tramwaju, ul. Dworcowa
i Gdańskiej. Upr.
się wiedzających o wska-
zanie mojego Domu Ko-
misowego, Pomorska 6.
(13466)

Sypialnie
dębowa i jadalnie sprze-
daje bardzo tanio i na
raty. Fabryka mebli ul.
Jackowskiego 33 (27008)

Sypialnie
(mahon, poler.), jadal-
nie dęb. tanio na sprze-
daj. Lipowa 2. (27349)

Świeża cebula
sucha i zdrowa, worek
16 zł. za zaliczką lub
poprzednim nadestą-
niem pieniędzy, poleca
Maksymilian Kassner,
Wieleń. (27137)

Bernardynka
półroczna, rasowego ma
na sprzedaż maj. Zas-
locz, stacja i poczta
Książki, pow. Wąbrzeź-
no. (26959)

KUPNA
Dom
mieszkalny lub handlo-
wy, w śródmieściu, przy
wplacie 15-30 000 zł.
poszukujemy celem kup-
na. Of. do Z. Krajewski,
Bydgoszcz, Gdańska 139,
III p. Telefon 1639. Po-
średnicy wykluczeni.
(27242)

Kupujemy
większą ilość gorczycy
Próby i oferty pod
„Ocei”. Bydgoszcz, ul.
Poznańska 18. (26944)

Kupię
skrzynki oszklone na
kramnice oraz mosiężne
urządzenie do okna wy-
stawnego. W. Szelme-
cka, Inowrocław. (27058)

Poszukuję
kawiarnię lub kina ce-
lem kupna. Of. Poznań,
Młyńska 4 II, Czajkow-
ski. (27291)

LEKCIJE
Lekcji
francuskiego i włoskie-
go, konwersacja, teoria
tania. Marcinkowskiego
nr. 10 podwórze lewo
od 10-2. (27187)

Lekcyj
gry na fortepianie dla
początkujących udzie-
lam. Gdzie, wskaże Dz.
Bydg. Fortepian do
dyspozycji. (27307)

Student
Uniw. Pozn. udziela ko-
repekty, czy dorosłych.
Długoleśnia praktyka.
Szalla, Lubelska 23.
(27248)

Udzielam
lekcyj polskiego i nie-
mieckiego. Of. do Dzien.
Bydg. pod „Praktyczna”.
(27253)

Nauczycielka
starsza z Warszawy uczy
dzieci czytać, roz-
wijka. Dorosłym udziela
polskiego u siebie i na
mieście. Of. pod „War-
szawa” do Dzien. Bydg.
(27292)

POSADY

Posada.
Za jedną godzinę dzien-
nej pracy dam 200 zł.
miesięcznie temu kto
pożyczy do istniejącego
przedsiębiorstwa pięć
tysięcy złotych. Oferty
pod „Pewne zabezpiec-
czenie” do Dz. Bydg.
(27268)

Zdolny
uczniwy podróżujący na
dobrych warunkach po-
trzebny zaraz. Zgł. li-
stowe wraz z podaniem
referencji do firmy:
Wytwornia Szczytek i
Pędzi, H. Bursztyn, A-
leksandrów-Kuj., Długa
nr. 5. (26996)

Poszukuje
czeladnika szewskiego
na nowe dobre obuwie.
J. Wojcisz, Sepólno, ul.
Stenkiwiczka 68. (27255)

Cukiernik
poszukuje zaraz Łóje-
wski, Grudziądz, ul. To-
ruńska 9. (27243)

Młodego
kelnera lub kelnerkę
przyjmie od 1. XI. 1925
Hotel W. Pajzderski,
Mroczka. Telefon 3. Wa-
runek: kaucja 1000 zł.
(27145)

Dziwczyną
ze wsi z porządnej ro-
dliny poszukuje posady
w lepszym domu. Zgł.
przyjmuje Okoniewski,
Gdańska 109. (27168)

Wiązarkę
do maszyn na swetry
poszukuje. Bocianowo
nr. 17, II. (26882)

Uczennicy
do kapeluszy i hafto-
wania poszukują. Gran-
waldzka 93. (27171)

Inteligentną
panią do gry na fortepianie
(solo) w restauracji i wi-
niarni poszukuje zaraz lub
od 1. XI. Józef Grzesko-
wiak, Grudziądz, Pl. 23-go
Stycznia 19. Tel. 755. (27155)

Dzielnego
czeladnika oraz ucznia
przyjmuje Zakład kra-
wiecki, Fordońska 73.
(27280)

Slużącą
uczniwą, dobrze poleco-
ną, potrzebną od 1. XI.
25. Chodkiewicza 34.
(27283)

Kupię
ze znajomością wszel-
kich prac biurowych
poszukuje kierowniczej
posady. Zgł. do Dzien.
Bydg. pod „Doświad-
czony”. (26784)

Szofer
kawaler, obeznany z
wszystkimi typami, po-
szukuje posady. Oferty
Drogerja Piotrowski,
Świecie, Rynek 3.
(27254)

Młody
lat 26, żonaty, pochodzący
Polski, w polskim i
niemieckim w słowie
i piśmie, który już rok
pracował jako urzędnik
powiatowy, z bezgaganym
charakterem, po-
szukuje posady jako
pisarz podwórzowy na
majątku lub w biurze
albo jako lokaj zaraz.
Zgłosz. przyjm. Antoni
Schmidt, Dąbrowka,
poczta Drożdżenica, po-
wiat Sepólno. (26982)

Leśnik
żonaty, Pomorzanie, z
6 letnią praktyką i do-
breimi świadectwami po-
szukuje odpowiedniej
posady. Lask. zgł. do
Dz. Bydg. pod „Leśnik”.
(27243)

Podróżujący
z dobrze zaprowadzoną
klientelą, mówiący popr.
po polsku i niemiecku,
poszukuje tylko poważne-
go zastępstwa. Zgł. do
Dz. pod „Wymowny”.
(26779)

Poszukuje
dla moich pańienek
(krawcowe) posad jako
podręczne. Lask. zgło-
szenia Michalska, Jac-
kowskiego 13, p. p.
(27309)

Szofer
trzeźwy i sumienny, o-
beznany z wszystkimi
typami samochodów eu-
ropejskich oraz Fordem,
przyjmie zaraz posadę
na większym majątku
lub w mieście. Of. pod
„R. B.” do Dzien. Bydg.
(27067)

Nauczyciel
b. szkół powszechnych,
przyjmie posadę nauczy-
ciela domowego doprzy-
gotowania dzieci (popra-
wa stopni, początki
francuskiego) do szkół
średnich od I do IV kl.
Zgł. pod „Nauczyciel
domowy” do Dz. Bydg.
(24512)

Dzielną
ekspedientką z 3 letnią
praktyką, dobrą swia-
dectwami, biegłą w pol-
skim i niemieckim u-
miejąca także szyc, po-
szukuje posady w skła-
dzie biawatów, tow-
krótkich lub koni, dam-
skiej. Zgł. do Dz. Bydg.
pod „D. sumienna 13”.
(27281)

Pomocnik
gorzelany z 2-letnią
praktyką i dobrimi
świadectwami poszuku-
je zaraz lub później za-
jęcia. Lask. Zgł. pod
adr.: Brunon Groth, po-
wiat wyrzyski. (27252)

DZIERŻAWY

Skład
towarów żywnościowych
poszukuje. Oferty pod
„2525” do Dz. Bydg.
(27271)

Skład
z mieszkaniem w ry-
nku powiat miasta jest
zaraz do wynajęcia.
Zgł. pod „Z. 500” do
Dzien. Bydg. (27133)

Lokal
parterowy, przy ul. Je-
zuitckiej nadający się
na biuro, składnicę itp.,
z garażem, telefonem,
świeżo odnowiony, z
kompletnym urządze-
niem biurowym, do od-
stąpienia. Wiadomość
„Tepege” S. A., ul. Je-
zuitcka 7/8, od godz. 9.30
do 11-tej. (27085)

Lokal fabryczny
na Dworcowej przy
Gdańskiej, odstąpię
z siedmioletnim kontrak-
tem za zwrotem kosz-
tów, urządzenia sily i
światła. Komorne 90 zł.
miesięcznie. Oferty pod
„Dobry interes” do Dz.
Bydg. (27277)

Składu
mniejszego próżnego
poszukujemy, najchę-
tniej w śródmieściu. Of.
z podaniem warunków
pod „Beha I” do Dz.
Bydg. (27241)

Portepiana
za miesięczną opłatą
wezam w dzierżawę.
Oferty pod „Opłata” do
Dz. Bydg. (27244)

Mieszkanie
4-pokojowe z wanną za-
raz do objęcia. Sołec
Kujawski, Dworcowa 7.
(27275)

Poszukuję
2-3 pokojowego miesz-
kania, plac czynsz za
rok z góry. Zgł. Sroka,
Gdańska 50, 4-6 po poł.
(26813)

Mieszkanie
umeblowane składające
się z 3 pokoi i kuchni,
nie wyżej 1-go piętra,
gaz, elektryczność po-
szukiwane. Lask. oferty
upr. się składać do Dz.
Bydg. pod „B. B. 13.”.
(27236)

2 pokoje
dobre umeblowane do
wynajęcia. Aleje Mic-
kiewiczicza 1, II prawo.
(27122)

2 pokoje
umeblowane do wynaj-
ęcia. Kordeckiego 15.
(27093)

2-3 pokoje
umebl. z urządzeniem ku-
chni zaraz do wynaj-
ęcia. Paderewskiego 7,
III pr. lewo. (27069)

Ladny
ciepły pokój tanio do
wynajęcia. Paderew-
skiego 7, parter prawo.
(27131)

Pokój
z całodziennym utrzyma-
niem lub bez dla inte-
ligentnego pana do wy-
najęcia. Urocz 2, II pr.
prawa strona. (26991)

Pokój
dobrze urządzone, świa-
tło elektryczne przy ul.
Reja 3 II pr. dla soli-
dnych osób do wynaj-
ęcia. (26515)

3-5 pokoi
ładnie umebl. mieszka-
nie przy Gdańskiej, ew.
z urządzeniem kuchni
zaraz korzystnie do od-
dania. Adr. Skrzyńska
poczt. 7, lub telefon 165.
(27303)

Pokój
umebl. do wynajęcia.
Śniadeckich 11 podwó-
rze II pr. lewo. (27308)

Pokój
umebl. z elektr. świa-
tłem do wynajęcia od
1. 11. Kościuszki 50 pr.
prawo. (27277)

Pokój
na 2 osoby do wynaj-
ęcia. Toruńska 177 par-
ter. (27293)

Pokój
umebl. z osobnym wej-
ściem dla solidnego pa-
na zaraz do wynajęcia.
Świętojańska 22, I pr.
prawo. (27294)

Pokój
umebl. zaraz do wynaj-
ęcia. Gdańska 142 pr.
(27299)

Pokój
słoneczny do wynajęcia.
Paderewskiego 7, II pr.
lewo. (27300)

Pokój
dobrze umebl. dla 1-2
panów do wynajęcia.
Hetmańska 13, II pra-
wo. (27361)

2 pokoje
przy Zbożowym Rynku
dla małżeństwa do wy-
najęcia. Kujawska 108
parter lewo. (27355)

Pokój
dla jednego lub dwóch
panów do wynajęcia
Dworcowa 1a I pr. (27356)

Pokój
umeblowany do wynaj-
ęcia. Śniadeckich 2, I.
(27263)

Obelgę
zruconą na p. Kuchar-
skiego i żonę jego co-
łan. W. Gładki. (27259)

Pokoje
umebl. do wynajęcia.
Plac Piastowski 4 III
lewo. (27257)

Pokój
pięknie urządzone z u-
trzymaniem dla inte-
ligentnego pana do wy-
najęcia. Błonia 20 II pr.
lewo. (27147)

Pokój
umebl. z urządzeniem
kuchni dla młodej pa-
nienki zaraz do wynaj-
ęcia. Harka, Kościusz-
ki 47. (27262)

Próżny
pokój do wynajęcia, ul.
Sienkiewicza 9 I pr.
(27209)

Pokój
umebl. dla 2 pań lub
panów od 1. XI. do wy-
najęcia. Śniadeckich 28
III pr. (27245)

Pokój
umebl. do wynajęcia
blisko dworca, ul. Ma-
zowiecka 29a, III pr.
lewo. (27250)

Pokój
umebl. dla lepszego pa-
na z całym utrzyma-
niem od 1. 11. do wy-
najęcia. Śniadeckich 47
II pr. lewo. (27284)

3 pokoje
dobrze umebl. frontowe
przy przystanku tram-
waj. dla lekarza lub
adwokata od 1. XI. do
wynajęcia. Gdańska 67,
I pr. (27054)

Pokój
kawalerski z utrzyma-
niem do wynajęcia. Ga-
rbary 17, II pr. prawo.
(27247)

Pokój
ładnie umebl. do wy-
najęcia. Błonia 13 pr.
lewo. (27280)

Pokój
ładnie umebl. do wy-
najęcia. Matwald, ulica
Gdańska 137. (27282)

Pokój
duży ładnie umebl. z
elektrycznym światłem
do wynajęcia. Kościusz-
ki 48 pr. lewo. (27273)

2 pokoje
umeblowane z fortepja-
nem i urządzeniem sa-
lona oraz utrzymaniem
do wynajęcia. Wiado-
mość w Dzien. Bydg.
(27279)

Pokoju
próżnego, słonecznego,
o ile możności z oświet-
leniem elektrycznym,
poszukuje kawaler. Zgł.
pod „Próżny pokój” do
Dzien. Bydg. (27272)

Pokój
umeblowany z utrzyma-
niem zaraz do wynaj-
ęcia. Ul. Śniadeckich
nr. 52a III, P. Schwarz.
(27301)

Pokój
umebl. frontowy zaraz
do wynajęcia. Hetmań-
ska 7 I pr. prawo. (27101)

Pokój
z utrzymaniem lub bez
dla dwóch panów do
wynajęcia. Śniadeckich
nr. 9 p. (27353)

Pokój
dobrze umebl. dla 1-2
panów do wynajęcia.
Hetmańska 13, II pra-
wo. (27361)

2 pokoje
przy Zbożowym Ryn

Bezkonkurencyjnie tanio!

Krótkoterminowo dostarczalne!

Silniki Diesla ze sprężarką i bez sprężarki
od 12 do 1000 KM

Beczki żelazne ocynkowane i czarne
dla 200, 300, 500 i 620 litrów, wszystkie w ilości ponad 1000 sztuk ze składu

Młoty powietrzne (systemu Cumuco)
ciężar baby 50, 80, 125, 175 kg.
wydłuża żelazo od 75, 90, 120 150 mm

Szybkobieżne tokarki (systemu Defries) z lub bez węgla
wysokość kłów od 180—300 mm — rozstaw kłów od 1000—3000 mm

Windy ładownicze od 1,5 3 i 6 ton.

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.
Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn S. A.
Gdańsk.

Gdańsk: Dyrekcja Główna — Werftgasse 4

Warszawa: Jasna 11 m. 5, telefon 99-18

Łódź: Wólczańska 149

Łwów: Podlewskiego 7

Kraków: Krowoderska 30

Poznań: Łąkowa 20 IV

Sprzedstawicielstwo w Warszawie: Warszawskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, Nowy Świat 35.

720)

Obwieszczenie.
Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca Jana Habicha z Warszawy, ul. Ogrodowa 9, właściciela firmy Jan Habich w Bydgoszczy, ul. Mostowa 4 wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 26. października 1925 r. o godz. 1 po poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się kupca p. Leona Maya z Bydgoszczy, ul. Sniadeczych 42 a.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 12. grudnia 1925 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządcą masy na pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej, celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na dzień 18. listopada 1925 r. o godz. 10 przed południem, — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 15. grudnia 1925 o godz. 10 przed połud.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, wzgl. uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20. listopada 1925 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 26. października 1925. (27326)
Sekretarz Sądu Powiatowego.

Świeże kiszki!

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po południu
kiszki z kaszy, z bułek, wajtrobia nki i salcesoniki.
A. Chwiałkowski,
mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa nr. 81.

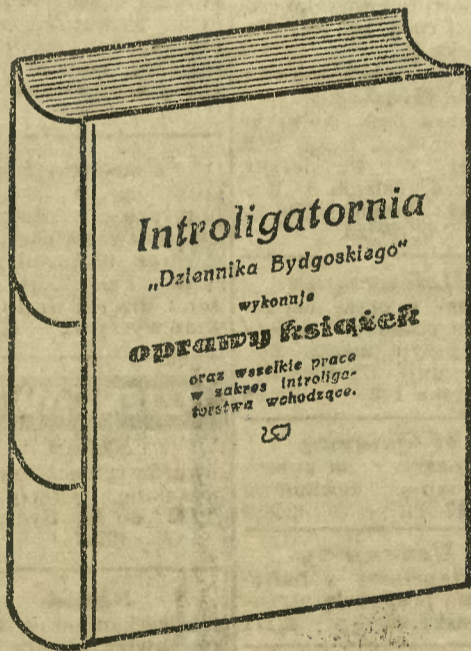
Zajęcie

i wszelką inną dziecinną kupię w każdej ilości i piacę najwyższe ceny gotówką przy odbiorze. (27321)
F. Ziśkowski,
Kościelna 11. Tel. 1995

10-15000 złotych

pożyczki poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznańskim Lokata zapewniona. Procent podług umowy. Łaskawe oferty pod „Miks 1000“ do Dzien. Bydg. (27239)

Obelgę rzuconą na p. kupca Mikla zamieszkałego w Starogardzie z żalem **CO. Szwarn.** (27134)
Srodecki.



Do 1000 metr. zdrowego drzewa użytkowego

w pobliżu Bydgoszczy na dogodnych warunkach na sprzedaż. Łaskawe oferty do
Dom. Bukowice poczta Nowy Tompał Wojciechowski. (27289)

Kupuje złoto do własnego użytku. ulica Dworcowa nr. 51 I ptr prawo. (27263)

Reperuje wózki dziecięce, rowery, maszyny do szycia i t. d. Józef Świątalski, Poznańska 6. (25698)

Polecamy w bogatym wyborze!

Dla Pań:
Plusze gładkie i fantazyjne
Kotik jedwabny zł. 33.— za metr
Aksamity na suknie w doborowych gatunkach
Aksamity na kapelusze od zł. 5.30 za metr
Zamsze tylko gwarant. jakości od zł. 19.— za metr
Dla Panów:
Materiały na ubrania, palta i pokrycia futer
Eskimo — I bielski gatunek zł. 27.50 i 32.— za metr
„Czesanka“
Bydgoszcz, ul. Gdańska 157. (26911)

Kit szklarski

pod gwarancją na czystym pokoście dostarcza wagonowo i w mniejszych partjach
Hurtownia Farb Jan Kapczyński
Tel. 371 i 280. TORUŃ Łazienna 28. Adres telegr.: „Hurtfarb“.

Dla każdego!!!

Komu zależy na zdrowiu, ten pije tylko **Herbata światowej marki Columbia Tea**
Consolidated Tea Co. Inc. successors New York City.
Specjalność: **White Lilac Tea** i **Zwrotny „Cwietocznyj“**.
Zadać wroczenie. (27296)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“.

Kino Nowości

Początek o godz. 635 i 840 wiecz.

Jak kokietować mężczyzn, jak zdobywać ich serca, jak zrobić „karjerę“ uczy dowcipnie i wesoło

„Szkoła Kokot“

zachwycający film w 8 wielkich aktach, figlarnie uchylający rąbek tajemnicy powodzenia w miłości. (27328)

W roli głównej kusząco urocza **Konstancja Talmadge**